

Neuroróżnorodność czy neurowashing?

Ciąg dalszy s.7

Ciąg dalszy s.2

Zapraszamy na:

Czytaj bezpłatnie na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 11 (159) 01 listopada 2025 miesięcznik

**Sprzedam czasopismo
Wieści Światowe**

razem z redakcją,
całym know-how,
maszyną do drukowania,
zszywania, składania
Oferty: milew@wp.pl



Od naszej stałej korespondentki z Francji

Rolnictwo ekologiczne

Ciąg dalszy s.15

**Przyjęcie w Ambasadzie Chin
z udziałem nowego ambasadora Lu Shana**

Ciąg dalszy s.13

To już ostatni dzwonek ...

Ciąg dalszy s.47

OSP Zgłowiączka gm.Lubraniec - przekazanie nowego samochodu

Ciąg dalszy s.25

**„Jesteśmy tak chorzy, jak
tajemnice w naszym rodzie”**

Ciąg dalszy s.40

**„Zjednoczeni jako jeden świat,
głos pokoju”**

Ciąg dalszy s.46

**Partnerstwo oparte
na historii i wspólnych
interesach**

Ciąg dalszy s.51

**Branża turystyczna
domaga się ...**

Ciąg dalszy s.53

**Polityka na granicy
nie może niszczyć
polskich interesów**

Ciąg dalszy s.52

**Specjalistyczne
kosmetyki
pod eksperckim nadzorem**

Ciąg dalszy s.49

Prawne aspekty
transformacji cyfrowej i AI

Ciąg dalszy s.9

Konkurs „Bezpieczna
Uczelnia” ...

Astrofizyk NCBJ jednym z odkrywców
największego „nietypowego kręgu radiowego”

Ciąg dalszy s.45

„Wspólny los,
wspólna przyszłość”

Ciąg dalszy ze s.1

Neuroróżnorodność czy neurowashing?

Tylko 2% osób w spek- muje ich rozwój indywidu- szablonego myślenia, trum autyzmu znajduje za- alny, ale także oznacza kreatywnych rozwiązań i trudnienie na polskim ryn- utratę ogromnego potencja- nowych perspektyw. Na ku pracy. To nie tylko ha- łu dla gospodarki, która co- drodze do zatrudnienia ta- raz bardziej potrzebuje nie- kich osób są bariery wyni-



WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża), Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.



Adriana Porowska

kające z niewiedzy oraz Neuroróżnorodność do- blicznej. O osobach w spek-
brak zrozumienia w środo- piero od niedawna zaczęła trum autyzmu mówi się co-
wisku neurotypowym. przebijać się do debaty pu- raz częściej – w firmach,



szkolach i mediach. Jednak między dyskusją a realnym włączeniem w życie społeczne i zawodowe jest ogromna przepaść.

Od deklaracji do działań
Fundacja AS POWER,

prowadząca działalność charytatywną na rzecz wchodzących w dorosłe życie AS-ów, czyli osób neuroatypowych oraz ich otoczenia: akademickiego i zawodowego, podczas jednej z debat

„*Neuroróżnorodność czy neurowashing?*” stworzyła przestrzeń do rozmów o tym, jak wprowadzać realne zmiany – od szkół po korporacje. Spotkanie poprowadziła **Monika Richardson**, dziennikarka i



Agnieszka Szymańska

pierwsza Ambasadorka Fundacji, która w swoim wystąpieniu zaznaczyła:

„*Różnorodność staje się dzisiaj tematem debaty społecznej, ale to jeszcze nie znamy, że wiemy, jak do tego podejść w takim realnym, co-*

dziennym sensie”.

Wyzwania i szanse

Dyskusja przy jednym stole zgromadziła przedstawicieli biznesu, administracji, psychologii i edukacji. **Wojciech Sobieraj**, legenda polskiego rynku finansowego,

zwrócił uwagę na istotną rolę osób w spektrum dla gospodarki: „*W biznesie nie jesteśmy jeszcze gotowi na neuro-różnorodność i nie wynika to ze złej woli, ale z braku podstawowych informacji i narzędzi. Wchodzimy w epokę*

głębokiej interakcji ze światem cyfrowym i będziemy potrzebować ludzi, którzy widzą rzeczy, których my nie dostrzegamy. Paradoksalnie, osoby myślące w sposób najbardziej typowy mogą mieć w przyszłości większy problem, bo ich kompetencje łatwiej zastąpi AI. Talenty osób neuro różnorodnych to nasza przewaga konkurencyjna – musimy nauczyć się je dostrzegać i wspierać”.

Adriana Porowska, Ministra ds. społeczeństwa obywatelskiego, podkreśliła rolę instytucji publicznych:

Adriana Porowska

„Macie bardzo dużo pracy, również wśród moich kolegów i koleżanek. Niezależnie od tego, w czym ktoś jest asem, w innych obszarach wciąż może podciągnąć swoją wiedzę. To inwestycja w drugiego człowieka i inwestycja, która nam się wszystkim opłaca”.

Psycholog biznesu i mentor wielu liderów, **Jacek Santorski**, zwrócił uwagę na potrzebę zmiany w kulturze organizacyjnej:

„To wszystko wymaga jednej filozofii, której kluczowym elementem jest open mind – umysł otwarty na różnorodność. Neuro różnorodność to nie trend, to rzeczywistość. To moc, którą trzeba nauczyć się mądrze zarządzać”.

Z kolei **Jarek Szulski**, pedagog i autor książek o nowoczesnej edukacji, wskazał na znaczenie szkoły w przygotowaniu młodych ludzi do życia w społeczeństwie: **Jarek Szulski**

„Najbardziej przejmującą cechą tego pokolenia jest samotność, a ta samotność szczególnie dotyka osób neuro różnorodnych. Edukacja to nie jednorazowy tydzień świadomości – to codzienna, systematyczna praca wychowawcza”.

Realne wsparcie dla osób neuro różnorodnych

Fundacja AS POWER działa od 2023 roku i jest jedną z pierwszych organizacji, które łączą działania rzecznicze, edukacyjne i biznesowe na rzecz osób w spektrum autyzmu. Jej celem jest realne zwiększanie szans edukacyjnych i zawodowych AS-ów (osób neuro atypowych), poprawa jakości ich życia i przełamywanie społecznych barier.

Fundacja koncentruje się na czterech filarach:

1/. Wsparcie – bycie głosem i rzecznikiem AS-ów na uczelniach i w miejscach pracy.

2/. Edukacja – szerzenie wiedzy i pomoc w zrozumieniu AS-ów w ich najbliższym otoczeniu, zwłaszcza wśród pracodawców i rekruterów.

3/. (Współ)praca – współpraca z firmami w celu wspierania AS-ów na rynku pracy; integracja neuro różnorodności w biznesie.

4/. Przestrzeń – tworzenie okazji i miejsc będących komfortowymi przestrzeniami aktywności i samodoskonalenia dla AS-ów.

Agnieszka Szymańska – 1

„Naszą misją jest nie tylko mówienie o neuro różnorodności, ale przede wszystkim zmienianie rzeczywistości

osób w spektrum. Wierzimy, że prawdziwa inkluzywność zaczyna się tam, gdzie pojawiają się konkretne rozwiązania: szkolenia, procedury rekrutacyjne, systemy wsparcia. Dlatego w Fundacji AS POWER nie poprzestajemy na deklaracjach. Tworzymy narzędzia wspierające i ułatwiające firmom i instytucjom otwarcie się na neuro różnorodność” – podkreśla

Agnieszka Szymańska, Prezeska Fundacji AS POWER.

Mniej symboli, więcej narzędzi

Debata pokazała, że w Polsce, w środowisku biznesowym, świadomość nt. neuro różnorodności jest wciąż na podstawowym poziomie. Nadal brakuje standaryzacji procesów rekrutacyjnych, gotowych procedur dla działów HR i menedżerów, a także praktycznych narzędzi, które pomogłyby firmom i instytucjom tworzyć środowiska realnie wspierające osoby w spektrum.

Fundacja AS POWER prowadzi aktywność i wdraża inicjatywy odpowiadające na te potrzeby. Wśród zapowiadanych działań jest m.in. przygotowanie raportu nt. aktualnej sytuacji w zakresie neuro różnorodności na polskim rynku pracy, który przedstawi skalę zagadnienia, poziom świadomości, bariery i możliwe rozwiązania dla pracodawców.

Patrycja Kruszewska

Marta Czarnecka

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Prawne aspekty transformacji cyfrowej i AI

Transformacja cyfrowa oraz rozwój sztucznej inteligencji to zjawiska, które w coraz większym stopniu wpływają na społeczeństwa, gospodarkę i systemy prawne na całym świecie. W centrum dyskusji znajdują się pytania o równowagę między innowacją, ochroną praw jednostki a zbiorową odpowiedzialnością. Kluczowe jest, by człowiek – a nie maszyna – pozostawał w centrum podejmowania decyzji. Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy (OPI PIB) prowadzi szereg badań związanych ze sztuczną inteligencją oraz transformacją cyfrową, także analizując ich skutki prawne.

Prawo vs. sztuczna inteligencja

Badanie skutków prawnych sztucznej inteligencji jest istotne, ponieważ pozwala chronić prawa obywateli wobec coraz większej automatyzacji decyzji. W Polsce umożliwia to dostosowanie przepisów krajowych do nowych wyzwań, takich jak ochrona danych osobowych czy odpowiedzialność za błędy algorytmów. Na poziomie europejskim wspólne regulacje, jak AI Act, zapewniają spójne standardy ochrony w całej Unii Europejskiej i zapobiegają fragmentacji ryn-

ku. Analiza skutków prawnych sprzyja też budowaniu zaufania społecznego do nowych technologii, bez którego innowacje nie będą akceptowane. Wreszcie, świadome kształtowanie prawa pozwala, by rozwój sztucznej inteligencji wspierał dobro wspólne, zamiast prowadzić do nierówności czy nadużyć – mówi Marek Michajłowicz, zastępcą dyrektora ds. rozwoju oprogramowania w Ośrodku Przetwarzania Informacji – Państwowym Instytucie Badawczym.

Algorytmy przynoszą ogromne możliwości, ale niosą też poważne zagrożenia. Ich siła polega na zdolności do przetwarzania gigantycznych ilości danych, przewidywania naszych wyborów i kształtowania zachowań. Platformy takie jak Amazon czy Netflix już dziś sugerują nam, co kupić lub obejrzeć, co prowadzi do zawężenia pola wyboru. Ktokolwiek kontroluje algorytm, dysponuje realną władzą – i to właśnie oni stają się nowymi posiadaczami bogactwa.

Z punktu widzenia prawa pojawia się potrzeba stworzenia ram regulacyjnych, które zapewnią bezpieczeństwo obywateli i zachowanie podstawowych praw. Brak przemyślanych zasad grozi powstaniem „darwinowskiej anarchii”, w której zwyciężą

najsilniejsi – niekoniecznie działający w interesie wspólnym – mówi Luigi Lai, specjalista badawczo-techniczny w OPI PIB.

Regulacje europejskie

Podstawą europejskiego systemu prawnego w obszarze danych jest rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO), które gwarantuje prawo do niepodlegania decyzjom podejmowanym wyłącznie przez systemy automatyczne i zapewnia udział człowieka w procesie decyzyjnym. Kolejnym kluczowym aktem prawnym jest rozporządzenie ws. sztucznej inteligencji – tzw. AI Act. Wprowadza ono klasyfikację systemów AI według poziomu ryzyka: od niedopuszczalnego, przez wysokie, aż po minimalne. Określa też obowiązki twórców i użytkowników algorytmów, szczególnie w sektorach wrażliwych, takich jak opieka zdrowotna, finanse czy wymiar sprawiedliwości. Celem jest ochrona praw podstawowych, przejrzystość oraz odpowiedzialność.

Regulacje w USA

Po drugiej stronie Atlantyku funkcjonują akty prawne dotyczące usług i rynków cyfrowych – Digital Services Act (DSA) i Digital Markets Act (DMA). Mają one na celu regulowanie działalności największych platform inter-



Marek Michajłowicz

netowych, zapewnienie uczciwej konkurencji, przejrzystości oraz ochrony konsumentów.

Wyzwanie na przyszłość

Stale ewoluujące przepisy pokazują, że istnieje świadomość konieczności dostosowywania prawa do zmieniającej się rzeczywistości technologicznej. Transformacja cyfrowa nie może pozostać poza kontrolą, ponieważ jej skutki będą miały wpływ nie tylko na obecne pokolenia, ale również na przyszłe.

Odpowiedzialność za kształtowanie cyfrowej przyszłości spoczywa na ustawodawcach, firmach technologicznych i obywatelach. Wspólne działania są niezbędne, aby stworzyć społeczeństwo, w którym innowacje wspierają człowieka, a nie ograniczają jego wolności i praw.

Zapraszamy do obejrzenia najnowszego odcinka Akademii OPI PIB, na kanale YouTube instytutu, w którym ekspert OPI PIB szczegółowo omawia aspekty prawne sztucznej inteligencji.

Link: https://youtu.be/zLlnzdLMj_M?si=jUTxgPGazJ_tGCD

Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy (OPI PIB)

Nowoczesne centrum technologii informatycznych, sztucznej inteligencji i analiz. Instytut wspiera wdrażanie polityki rządowej w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego. Pomaga budować innowacyjną gospodarkę opartą na wiedzy. OPI PIB wspiera rozwój polskiej nauki i szkolnictwa wyższego poprzez dostarczanie zaawansowanych narzędzi cyfrowych,

prorowadzenie rzetelnych badań i analiz oraz wspieranie rozwoju infrastruktury badawczej. Eksperci i ekspertki instytutu zajmują się badaniami w obszarach informatyka techniczna i komunikacja oraz nauki społeczne.

OPI PIB rozwija nowoczesne oprogramowanie głównie dla sektora nauki i szkolnictwa wyższego. Instytut tworzy także innowacyjne rozwiązania z wykorzystaniem sztucznej inteligencji oraz rozwija medycynę cyfrową. W instytucie powstają kompleksowe raporty i analizy z zakresu analityki biznesowej, socjologii nauki i naukometrii. Pracownicy instytutu prowadzą także zaawansowane badania dotyczące interakcji człowiek-komputer (HCI). Ich rezultaty są istotne, gdyż pozwalają tworzyć technologie bardziej intuicyjne, dostępne i dopasowane do rzeczywistych potrzeb użytkowników. OPI PIB dostarcza także nowoczesną technologię i ekspercką wiedzę z zakresu e-learningu. Instytut oferuje otwarte kursy online z różnych dziedzin oraz prowadzi szkolenia z metodyki i tworzenia kursów internetowych. OPI PIB zajmuje się również dystrybucją Funduszy Europejskich na rozwój infrastruktury badawczej i sektora nauki.

www.opi.org.pl

Kontakt dla mediów:

Sławomir Rybka

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Konkurs „Bezpieczna Uczelnia” – termin zgłoszeń do 30 października

Uczelnie wyższe z całej Polski otrzymały dodatkowo wy-
czas na udział w kon- kursie „Bezpieczna Uczel-
nia”. Organizatorzy poinformowali, że termin przy-
mowania zgłoszeń został wydłużony do 30 paździer-
nika 2025 roku. To dobra wiadomość dla uczelni wyż-
szych, które pracują nad



BEZPIECZNA UCZELNIA

Nowy termin
przesyłania zgłoszeń

30 października 2025

UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Minister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zadanie finansowane ze środków
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY

Ministerstwo
Pracy i Polityki Społecznej
PATRONAT HONOROWY

przygotowaniem dokumentacji i chcą zaprezentować swoje rozwiązania w obszarze przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji.

Konkurs jest częścią ogólnopolskiego projektu realizowanego przez Uniwersytet Warszawski pod kierunkiem prof. Jacka Męciny, przy wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego celem jest identyfikacja, promocja i upowszechnienie najlepszych praktyk, które wpływają na kulturę organizacyjną uczelni, czyniąc je przestrzeniami bardziej bezpiecznymi, otwartymi i wolnymi od niepożądanych zachowań.

Zdecydowaliśmy się przesunąć termin naboru zgłoszeń do 30 października, ponieważ otrzymaliśmy wiele sygnałów od uczelni, że potrzebują nieco więcej czasu na przygotowanie pełnej dokumentacji. Bardzo zależy nam, aby jak najwięcej instytucji mogło wziąć udział w projekcie, a dodatkowe tygodnie pozwolą im lepiej dopracować swoje zgłoszenia. Widzimy duże zainteresowanie inicjatywą, co pokazuje, że temat przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji w środowisku akademickim jest ważny i aktualny. Dzięki temu możemy już dziś szerzej promować ideę odpowiedzialnej przestrzeni akademickiej, w której każdy jest traktowany z szacunkiem – mówi dr Marta Seredyńska, koordynatorka projektu „Bezpieczna Uczelnia”.

Nowy termin daje szansę na szersze uczestnictwo. Dzięki przesunięciu daty za-

kończenia przyjmowania zgłoszeń uczelnie zyskają czas na dopracowanie dokumentacji i zaangażowanie większej liczby osób w proces przygotowania materiałów.

Dlaczego warto wziąć udział?

Każda uczelnia, która wypełni ankietę samooceny, otrzyma certyfikat uczestnictwa w projekcie „Bezpieczna Uczelnia”. To jasny sygnał dla społeczności akademickiej, że dana instytucja podejmuje działania na rzecz przeciwdziałania niepożądanym zjawiskom i dba o bezpieczeństwo studentów oraz pracowników.

Spośród nadesłanych zgłoszeń Komitet Monitorujący wyłoni 20 uczelni, które zostaną zaproszone do drugiego etapu obejmującego analizy pogłębione. Najciekawsze praktyki, od nowatorskich procedur antymobbingowych; przez programy wsparcia psychologicznego; aż po działania edukacyjne i integracyjne, otrzymają tytuł LIDERA i zostaną zaprezentowane w specjalnej publikacji pokonkursowej.

Proces zmiany

Organizatorzy podkreślają, że „Bezpieczna Uczelnia” jest bardziej rozbudowaną inicjatywą. To element szerszego procesu, który ma prowadzić do trwałych zmian w kulturze organizacyjnej uczelni. – *Chcemy, by uczelnie nie tylko pokazywały swoje osiągnięcia, ale również inspirowały się nawzajem i dzieliły doświadczeniami. To sposób na realną poprawę*

jakości życia akademickiego w Polsce – dodaje dr Seredyńska.

Formularze zgłoszeniowe, regulamin konkursu oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie projektu:

<https://www.bezpiecznauczelnia.com.pl>

Projekt „Uczelnia – przestrzeń bezpieczna od mobbingu i dyskryminacji – działania na rzecz wspierania polityki antymobbingowej i działań niepożądanych na polskich uczelniach” został przygotowany przez zespół pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Męciny i realizowany jest ze środków finansowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Głównym celem projektu jest uzyskanie diagnozy w jaki sposób uczelnie wyższe w Polsce radzą sobie z problemem mobbingu i dyskryminacji w miejscu pracy i nauki.

Zadanie finansowane ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zadanie realizowane pod Patronatem Honorowym Głównego Inspektora Pracy oraz Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Agencja Pelka i Partnerzy
Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Europejski Fundusz Konkurencyjności. Polska popiera pomysł, ale stawia twarde warunki

Unia Europejska szykuje nowy instrument – Europejski Fundusz Konkurencyjności (ECF) – z budżetem ponad 230 miliardów euro. To pieniądze na transformację przemysłową, cyfrową i obronną, które mogą przesądzić o miejscu Europy w globalnym wyścigu. Polska deklaruje poparcie, ale jednocześnie zgłasza poważne zastrzeżenia i własne postulaty. Pytanie brzmi: czy tym razem wykorzystamy szansę, czy znów stanemy z boku, narzekając, że „Bruksela nie dała”?

Europejski Fundusz Konkurencyjności ma być odpowiedzią na słabości Starego Kontynentu. UE wprost przyznaje, że przegrywa wyścig innowacyjny ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Bruksela chce więc skoncentrować środki na „czystej transformacji”, cyfryzacji (w tym sztucznej inteligencji i cyberbezpieczeństwie), biogospodarce oraz przemyśle obronnym. W planach – granty, pożyczki, inwestycje kapitałowe, a nawet zamówienia publiczne.

Polska oficjalnie popiera utworzenie Europejskiego Funduszu Konkurencyjności, ale nie bezkrytycznie. Rząd w Warszawie jasno stawia spr-

wę: „tak” – ale pod pewnymi warunkami. I są to warunki, które wynikają zarówno z polskich doświadczeń z funduszami unijnymi, jak i z realiów naszej gospodarki.

Równość dostępu i geograficzna równowaga

Polska obawia się, że gros pieniędzy z Funduszu – podobnie jak w wielu wcześniejszych programach – spłynie szerokim strumieniem do zachodnioeuropejskich centrów innowacji: Berlina, Paryża czy Amsterdamu.

Warszawa domaga się, aby w samych zasadach EFK wpisano mechanizmy premiujące regiony słabiej rozwinięte. Chodzi o to, by przedsiębiorstwa z Polski Wschodniej, Śląska po restrukturyzacji czy innych zapomnianych obszarów miały realne szanse na sięgnięcie po środki. Inaczej – jak ostrzegają eksperci – pieniądze znowu zostaną w tych samych rękach, a „peryferia” Europy pozostaną peryferiami.

Wsparcie dla MŚP

Polska gospodarka stoi na barkach małych i średnich przedsiębiorstw. To one zatrudniają większość pracowników i generują lwią część PKB. Tymczasem dotychczasowe programy unijne często były pisane pod duże korporacje i konsorcja badawcze.

Dlatego Polska postuluje: uproszczenie procedur aplikacyjnych (bo dla MŚP „wniosek na 200 stron” to zabójstwo), wprowadzenie osobnych konkursów i dedykowanych budżetów dla małych firm, system gwarancji i „bonusów punktowych” dla projektów składanych przez MŚP.

Inaczej mówiąc: bez sztucznie prostych drzwi wejściowych, mali gracze nie wejdą do gry. A przecież to właśnie ich elastyczność i innowacyjność mogą stanowić o przewadze Polski.

Specjalny pakiet dla przemysłów energochłonnych

Stal, cement, chemia, papier – to branże, które w Polsce zatrudniają setki tysięcy ludzi. I to one są najbardziej narażone na koszty dekarbonizacji.

Polska ostrzega: jeśli EFK nie przewidzi osobnego mechanizmu wsparcia dla tych sektorów, transformacja skończy się falą bankructw i utratą miejsc pracy. Dlatego domaga się stworzenia dedykowanego pakietu modernizacyjnego – z możliwością finansowania technologii wodorowych, wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS/CCU) oraz dużych projektów poprawy efektyw-



ności energetycznej.

W praktyce chodzi o to, by dekarbonizacja nie oznaczała deindustrializacji.

Cyfrowa infrastruktura i sztuczna inteligencja – nie tylko dla bogatych

Europa chce inwestować w superkomputery, sztuczną inteligencję i cyberbezpieczeństwo. Ale Polska ostrzega: nie możemy być tylko klientem cudzej infrastruktury. Domaga się w związku z tym, aby projekty cyfrowe były realizowane w formule transgranicznej i by państwa członkowskie – także te z „nowej Unii” – miały zagwarantowany udział w ich budowie i zarządzaniu.

Polska chce realnego do-

stępu: od fazy planowania po możliwość korzystania z infrastruktury w proporcji do wniesionego wkładu. To warunek, byśmy nie zostali sprowadzeni do roli podwykonawcy lub konsumenta cudzych technologii.

Kapitał ludzki – przekwalifikowanie zamiast bezrobocia

Każda transformacja oznacza przesunięcia na rynku pracy. Polska podkreśla, że Fundusz musi mieć wyraźny komponent społeczny – środki na szkolenia, kursy przekwalifikowujące, współpracę uczelni i przedsiębiorstw.

Inaczej transformacja przemysłowa skończy się dra-

matem setek tysięcy pracowników, którzy z dnia na dzień stracą zatrudnienie. Postulat Polski jest prosty: inwestycje w technologie muszą iść w parze z inwestycjami w ludzi.

Zarządzanie i przejrzystość

Na koniec – rzecz polityczna. Polska nie zgadza się, by Fundusz był wyłącznie „projektem Komisji”. Warszawa chce, aby państwa członkowskie miały realny głos w programowaniu działań i ocenie projektów.

Kryteria wyboru mają być jasne, przejrzyste i obejmować nie tylko innowacyjność technologiczną, ale też wpływ na zatrudnienie i rozwój regionów. To zabezpie-

czenie przed sytuacją, w której o miliardowych inwestycjach decydowałby wyłącznie urzędnik w Brukseli.

Polska gra va banque

Podsumowując, Polska nie mówi Funduszowi „nie”. Wręcz przeciwnie – widzi w nim ogromną szansę. Ale – i to „ale” jest kluczowe – domaga się, by reguły gry nie były pisane wyłącznie pod interesy bogatszych państw.

Żąda, by równolegle z pieniędzmi przyszły uproszczenia, równowaga regionalna i szacunek dla specyfiki naszej gospodarki. Bo bez tego – jak ostrzegają eksperci – Fundusz zamiast wyrównywać szanse, jeszcze bardziej powiększy dystans między centrum a peryferiami Europy.

Obawy i zagrożenia

Eksperti ostrzegają, że sam Fundusz nie rozwiąże problemów. Polska – jak i cała Europa – cierpi na chroniczną biurokrację. Raporto-

wanie, ślad węglowy, taksonomia czy kolejne strategie zrównoważonego rozwoju obciążają przedsiębiorców bardziej niż inspirują. W praktyce firmy zamiast inwestować w innowacje, zatrudniają specjalistów od... wypełniania tabel.

Brak Polski tam, gdzie dzieli się karty jest poważnym ryzykiem. W europejskich instytucjach decydujących o AI czy strategii przemysłowej nie ma ani jednego polskiego eksperta. Jeśli nie ma nas przy stole, zostaje nam tylko narzekać, że dostaliśmy za mało z dzielonego tortu.

Czy zdążymy?

Historia uczy, że Polska często dowiaduje się o nowych programach w ostatniej chwili – i wtedy „przygotowanie stanowiska” trwa trzy dni na dokument liczący dwieście stron. Tymczasem konkurencja nie śpi. Chińczycy in-

westują w AI i biotechnologię na niespotykaną skalę. Amerykanie od lat wspierają przemysł 4.0, a my... wciąż dyskutujemy, czy kowal z Podlasia musi liczyć swój ślad węglowy.

Europejski Fundusz Konkurencyjności to ogromna szansa – ale i ogromne ryzyko zmarnowania środków. Jeżeli polski rząd nie zadba o realny dostęp MŚP, przemysłów energochłonnych i regionów słabszych, pieniądze rozejdą się po Berlinie, Paryżu i Brukseli. A my zostaniemy z raportami i poczuciem, że znów ktoś nas „ograł”.

Fundusz może być trampoliną albo kolejną straconą okazją. Wszystko zależy od tego, czy Polska wreszcie zacznie grać ofensywnie, zamiast biernie liczyć na cud.

Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Przyjęcie w Ambasadzie Chin z udziałem nowego ambasadora Lu Shana

Ambasada Chin w Polsce zorganizowała 23 września przyjęcie z okazji 76. rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oraz objęcia obowiązków Ambasadora przez Jego Ekscelencję Lu Shana. W wydarzeniu wzięło udział blisko 700 osób, w tym sekretarz stanu w polskim Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski, przedstawiciele polskich władz, osoby reprezentujące różne środowiska oraz ambasadorowie innych państw akredytowani w Polsce.

Ambasador Lu Shan zaznaczył, że przez ostatnie 76 lat Komunistyczna Partia Chin prowadziła chiński na- ród nieustannie naprzód, two-

rząc imponujący obraz modernizacji w chińskim stylu i osiągając sukcesy o znaczeniu światowym. Ambasador podkreślił również, że Chiny wysoko cenią pozycję i wpływ Polski w Europie i na świecie oraz deklarują gotowość do dalszej współpracy, by rozwijać wszechstronne chińsko-polskie partnerstwo strategiczne, wspólnie reali-



zować inicjatywy w zakresie globalnego zarządzania i razem budować społeczność o wspólnej przyszłości dla ludzkości.

Goście wysoko ocenili osiągnięcia Chin w zakresie rozwoju gospodarczego i społecznego oraz wyrazili gotowość do dalszego pogłębiania wymiany i współpracy między oboma krajami.

Podczas wydarzenia wiele chińskich firm zaprezentowa-

ło swoje produkty, w tym gli przekonać się na własne pojazdy napędzane alternatywnymi źródłami energii i inteligentne urządzenia. Ekspozycje przyciągnęły uwagę odwiedzających, którzy mo-

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1
Od naszej stałej korespondentki z Francji

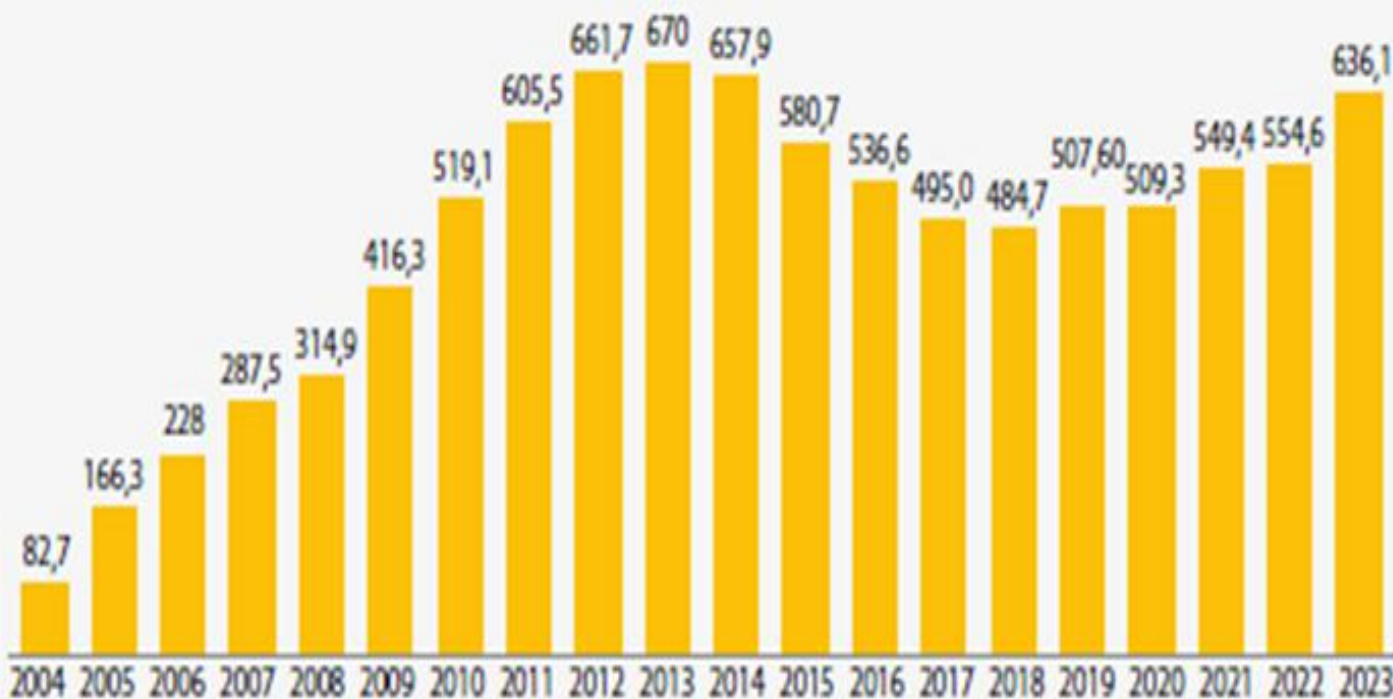
Rolnictwo ekologiczne

Metody uprawy ziemi stosowane w rolnictwie najczęściej polegają na zastosowaniu produktów podnoszących wydajność, czyli nawozów sztucznych oraz ograniczenie strat poprzez eliminację

szkodników upraw przy użyciu środków chemicznych. Rolnictwo tego typu, nazywane konwencjonalnym, preferuje monokulturę, czyli produkcję roślinną wybranego gatunku rośliny na dużym obszarze gruntu umożliwiając

tym samym wykorzystanie specjalistycznych maszyn rolniczych. Jednak korzyści wynikające ze stosowania metod w rolnictwie konwencjonalnym w naszych czasach osiągnęły limit, gdyż spowodowały zu-

WYKRES 2. POWIERZCHNIA EKOLOGICZNYCH UŻYTKÓW ROLNYCH W POLSCE W LATACH 2004–2023 [TYS.HA]



bożenie jakości gleby, zubożenie jakości produktów rolnych oraz zatrucie środowiska naturalnego, a także organizmów ludzkich.

Rolnicy świadomi tych faktów, oraz coraz większa liczba konsumentów uznają, że choć rolnictwo konwencjonalne zlikwidowało widmo głodu, to mimo to, zdrowia ludziom nie dodało. I co gorsze, nafaszerowana chemią żywność nawet pogarsza zdrowie konsumentów. ▲ sondaż przeprowadzony przez Instytut Southwest Re-

search wykazał, że większość konsumentów (68%) nie ma zaufania do jakości żywności dostępnej na masowym rynku marketowym.

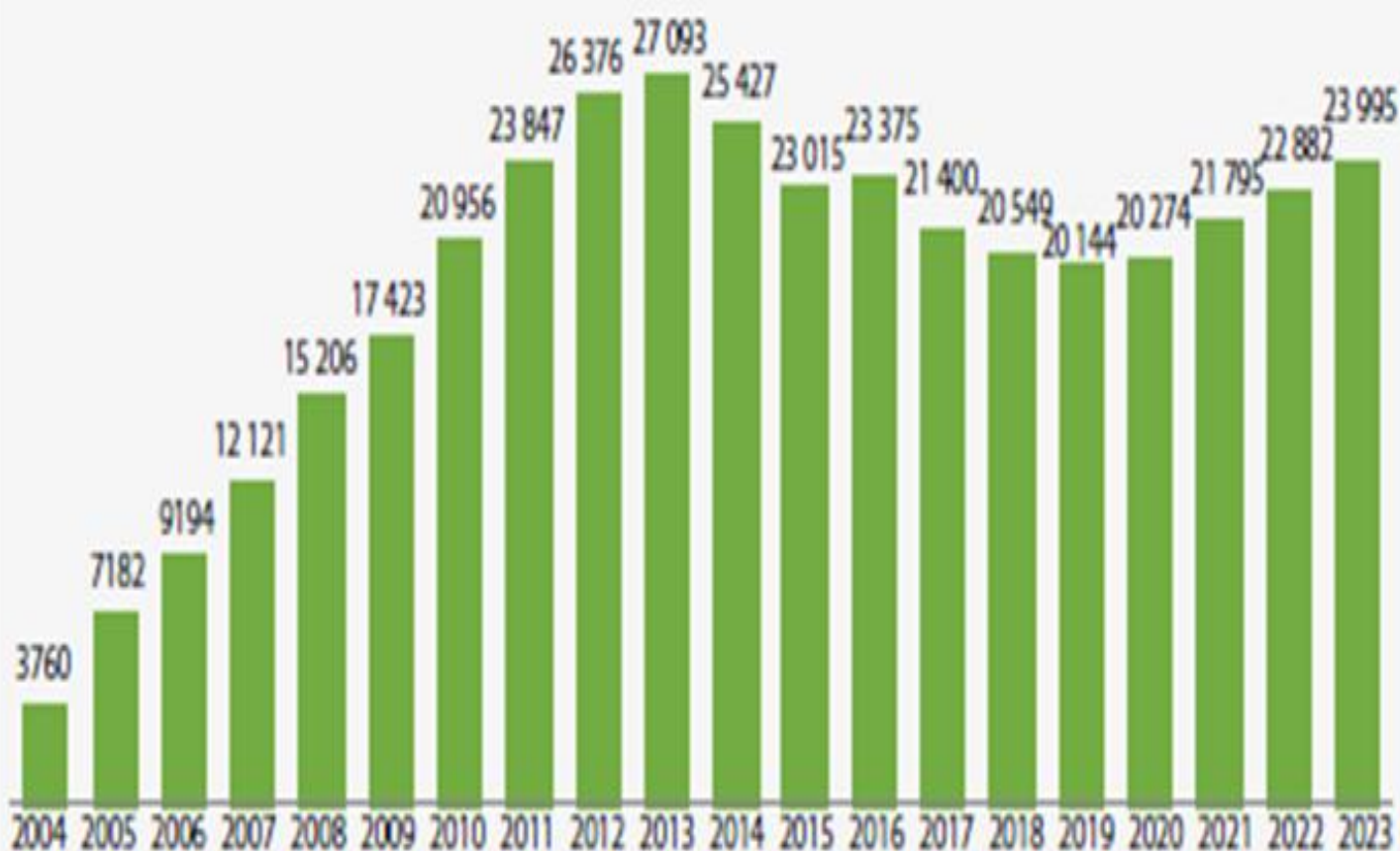
<https://witrynawiejska.org.pl/2025/07/01/polacy-nie-ufaja-producentom-zywnosci-nowe-dane-pokazuja-skale-problemu-i-wyzwania-dla-branzy-spozywczej/>

Z tego względu rolnictwo ekologiczne, oparte na naturalnych metodach upraw,

cieszy się na świecie rosnącym zainteresowaniem konsumentów. Należy podkreślić, że tego typu rolnictwo jest niezwykle pomocne w walce o ochronę środowiska naturalnego, w której ważną rolę odgrywa ochrona owadów zapylających.

Najnowsze dane statystyczne odnośnie rolnictwa ekologicznego zostały opublikowane w dniu 11 lutego 2025 przez stowarzyszenie IFOAM – Organics International podczas pilotażowej wystawy żywności ekologicz-

WYKRES 1. LICZBA PRODUCENTÓW EKOLOGICZNYCH W POLSCE W LATACH 2004-2023



nej, która odbyła się w Norymberdze (Niemcy).

Statystyki wykazują, że największe powierzchnie upraw ekologicznych występują w Australii (53,0 miliony hektarów) w Indiach (4,5 miliony hektarów) w Argentynie (4,0 miliony hektarów). Kraje europejskie posiadające największą powierzchnię pod uprawy ekologiczne to, Hiszpania (3 miliony hektarów), Francja (2,8 miliony hektarów), Włochy (2,5 miliony hektarów) Niemcy (2,9 miliony hektarów). Kraje wyróż-

niające się pod względem liczby konsumentów żywności ekologicznej to, Dania i Szwajcaria.

Francuska „L'Agence BIO”, organizacja podlegająca ministerstwu rolnictwa, promująca rozwój rolnictwa ekologicznego ujawniła, że konsumentów produktów ekologicznych, pomimo wyższych cen żywności BIO, wyróżnia nie tyle status materialny, co zdecydowanie - poziom wykształcenia. Wśród stałych konsumentów żywności ekologicznej przeważają

osoby młode w wieku od 18 do 34 lat. Główna motywacja spożywania produktów Bio jest dbałość o zdrowie, gdyż na pytanie o względy zdrowotne odpowiedziało twierdząco 55% zapytanych osób, zaś chęć unikania produktów GMO zadeklarowało 40% osób. Inną ważną zaletą żywności BIO są jej wyższe walory smakowe. Konsumentci doceniają również pozytywną rolę rolnictwa ekologicznego w ochronie środowiska naturalnego, a także dbałość o dobrostan zwierząt hodowlanych.



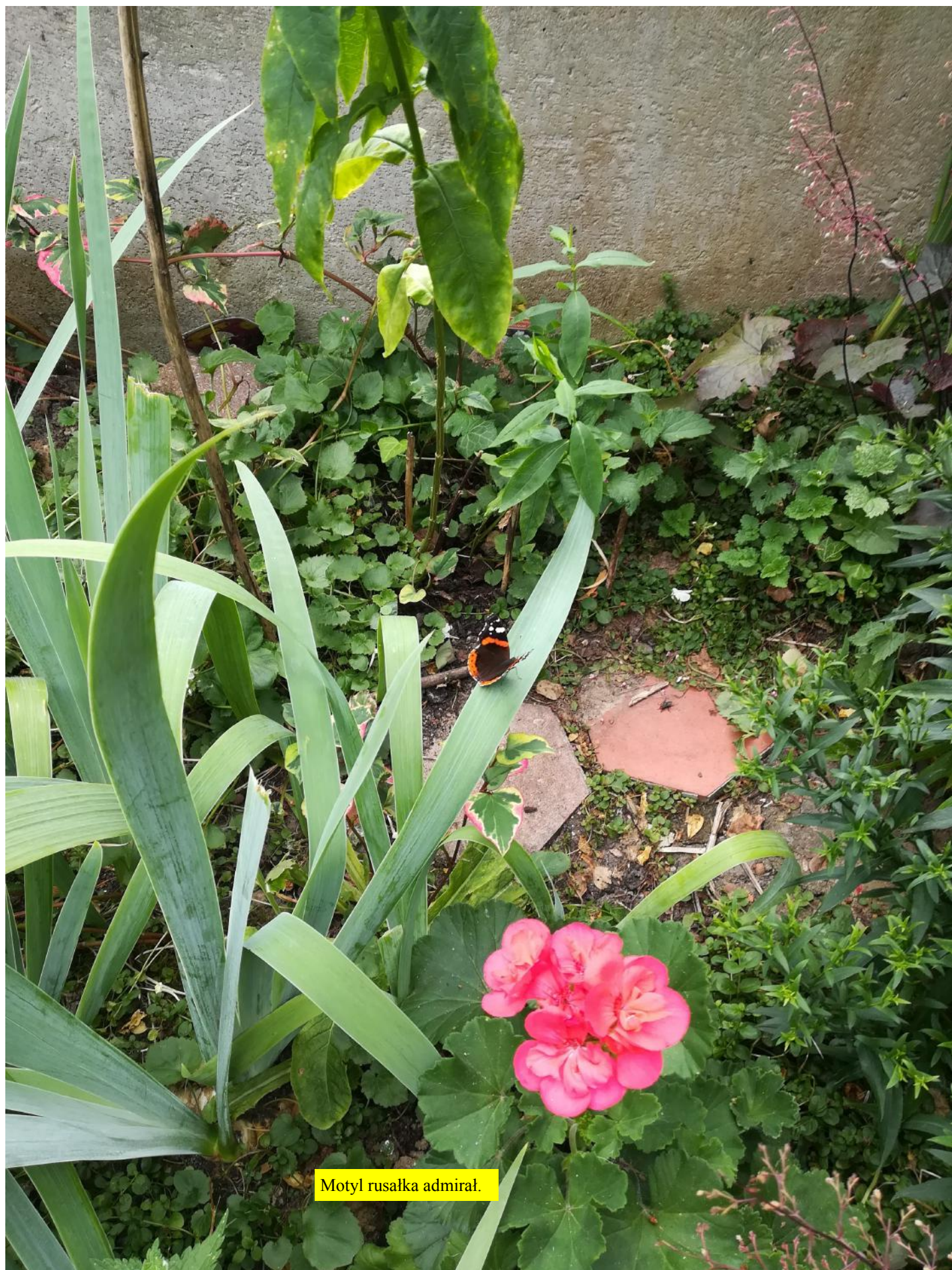
Biedronka - owad bardzo pożyteczny w rolnictwie ekologicznym.



Metodą ekologiczną zastępującą nawozy sztuczne i pestycydy oraz wzmacniającą odporność uprawianej rośliny jest zastosowanie wyciągu roślinnego z alg morskich.



Ośłona upraw to jedna z metod ekologicznych.



Motyl rusalka admirał.

nych.

Na całym świecie, a także we Francji rynek produktów ekologicznych stale rośnie, ponieważ dostęp do tych produktów ułatwia spora sieć dystrybutorów. I wraz z łatwiejszym dostępem do produktów BIO automatycznie wzrasta popyt, a w konsekwencji podaż, z którą wiąże się obniżka cen, wynikająca ze zwiększonej produkcji, zbliżając się bardzo do cen produktów konwencjonalnych. Producenci konwencjonalni oferują niższe ceny dzięki wyższej wydajności, masowej produkcji i dzięki

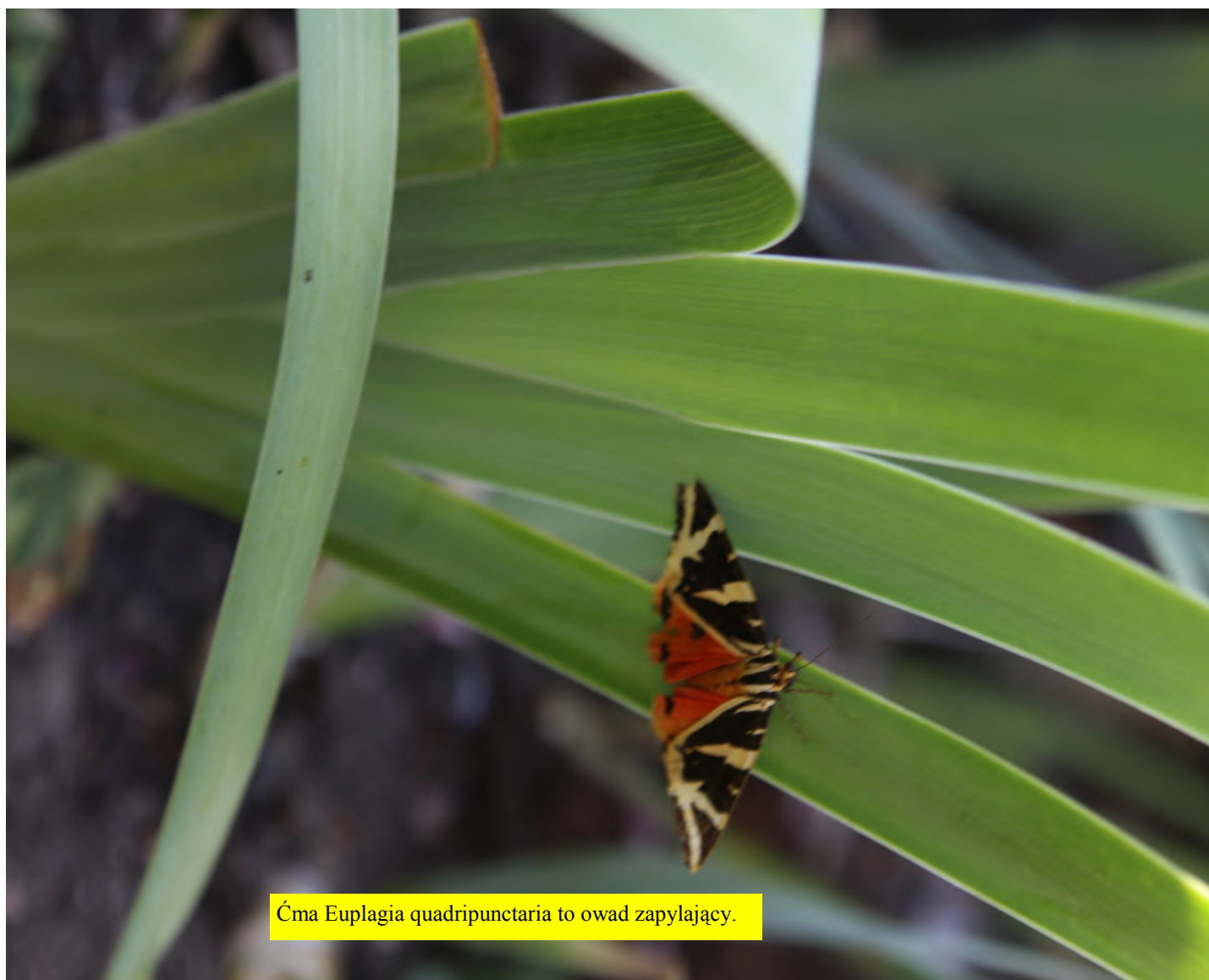
wyższym dotacjom państwowym. Natomiast producenci ekologiczni, to zazwyczaj właściciele małych gospodarstw, których wydajność jest niższa, toteż ceny ich produktów wyższe.

Jednakże coraz bardziej dostępne ceny produktów BIO przyciągają więcej klientów, tworząc układ korzystny dla obu stron: producentów i konsumentów.

Działalność w sektorze produkcji ekologicznej obejmuje nie tylko samą produkcję roślinną i przetwórstwo produktów roślinnych; ale też hodowlę zwierząt zgodną z

zaleceniami dla produkcji ekologicznej. Jednakże w Polsce producenci BIO koncentrują się głównie na produkcji roślinnej. Przy czym, nie można nawet powiedzieć, żeby rynek tej żywności spełniał oczekiwania konsumentów, ani Europejskiej Agencji Środowiskowej, gdyż wartość rynku spożywczego BIO w Polsce wynosiła w 2021 r. zaledwie 0,5 % wartości całego rynku spożywczego. Wynika z tego, że poziom produkcji ekologicznej w Polsce jest delikatnie mówiąc opłakany.

Oczekiwania Komisji Eu-



Ćma *Euplagia quadripunctaria* to owad zapylający.

ropejskiej dotyczące zwiększenia powierzchni upraw ekologicznych o 25% w Unii Europejskiej do roku 2030 ocenia się jako nierealistyczne. Na terenie Polski założenia Komisji Europejskiej wydają się jeszcze mniej realne, gdyż aby móc zrealizować przyjęte założenia to liczba gospodarstw rolnych musiałaby zwiększyć się dziesięciokrotnie. Tymczasem powierzchnia ekoupraw w Polsce w roku 2024 wyniosła tylko 3,74%.

<https://>

witrynawiejska.org.pl/2024/03/07/rolnictwo-ekologiczne-nierealne-założenia-komisji-europejskiej/

Odzwierciedlają ten stan dane opublikowane w biuletynie „Wiedza i Jakość”, N° 2 (75) 2024 wydanym przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Spożywczych.

<https://foodfakty.pl/rolnictwo-ekologiczne-w-polsce-w-2023-r>

Najwięcej ekologicznych

gospodarstw rolnych występuje w województwach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim, zaś najmniej w województwie opolskim i śląskim. W roku 2023 odnotowano spadek liczby producentów ekologicznych w województwie kujawsko – pomorskim.

Metody upraw ekologicznych wykluczają stosowanie nawozów sztucznych i syntetycznych środków ochrony roślin, toteż żywność ekologiczna stanowi lepszy wybór dla osób ceniących zdrowie



Furczak gołąbek - owad zapylający.



Kruszczyca złotawka - ten piękny owad karmi się nektarem kwiatów ogrodowych.

jako wartość najwyższą. Jednakże żywność ekologiczna, choć o wiele bogatsza w składniki odżywcze, nie jest w 100% wolna od szkodliwych zanieczyszczeń jeśli produkowana jest w pobliżu terenów przemysłowych oraz w niedalekiej odległości od upraw konwencjonalnych poddawanych częstym zabiegom agrochemicznym z użyciem pestycydów.

Rolnicy ekologiczni mają na uwadze dbałość o jakość gleby, ważnej dla jakości produktów żywnościowych. Ale

rolnicy ekologiczni nie mają we wykazały, że produktem żywnościowym zawierającym najwięcej szkodliwego dla zdrowia kadmu są ziarna kaka (czekolada i kakao, również ekologiczne). Innymi produktami zawierającymi sporo kadmu są zboża i warzywa, zwłaszcza okopowe, zaś spośród czynników środowiskowych – dym tytoniowy. Ale tytoń nie jest tematem tego artykułu, więc ograniczam się tylko do problematyki rolnictwa ekologicznego; warto jednak zaznaczyć, że

Niedawne badania nauko-

we wykazały, że produktem żywnościowym zawierającym najwięcej szkodliwego dla zdrowia kadmu są ziarna kaka (czekolada i kakao, również ekologiczne). Innymi produktami zawierającymi sporo kadmu są zboża i warzywa, zwłaszcza okopowe, zaś spośród czynników środowiskowych – dym tytoniowy. Ale tytoń nie jest tematem tego artykułu, więc ograniczam się tylko do problematyki rolnictwa ekologicznego; warto jednak zaznaczyć, że



Ogrody ekologiczne wyróżnia różnorodność produktów.

unikanie produktów zawierających kadm – gdyż jest to niewykonalne - lecz jedynie ograniczanie spożywania żywności o dużej zawartości kadmu.

W ogólnej perspektywie rolnictwo ekologiczne może przynieść korzyści zarówno konsumentom, jak i producentom, ograniczając spożywanie i kontakt z substancjami rujnąjącymi zdrowie. Zalety produkcji ekologicznej mogłyby odczuć nie tylko jednostki, lecz z upływem czasu całe społeczeństwo.

Edwige Pietruch

Paryż
Francja

Źródła:

[https://www.ekologia.pl/co-gdzie-kiedy/targi-co-gdzie-kiedy/bio-expo-2025-najwazniejsze-targi-](https://www.ekologia.pl/co-gdzie-kiedy/targi-co-gdzie-kiedy/bio-expo-2025-najwazniejsze-targi-ekologiczne-w-polsce/)

[ekologiczne-w-polsce/](https://www.ekologia.pl/styl-zycia/ekologiczna-zywnosc/rolnictwo-ekologiczne-w-polsce-aktualne-trendy-i-wyzwania/)

<https://www.ekologia.pl/styl-zycia/ekologiczna-zywnosc/rolnictwo-ekologiczne-w-polsce-aktualne-trendy-i-wyzwania/>

<https://foodfakty.pl/rolnictwo-ekologiczne-w-polsce-w-2023-r>

<https://www.gov.pl/web/ijhars/dane-o-rolnictwie-ekologicznym>
<https://www.ksowplus.pl/rolnictwo-i-produkcja-rolna/aktualnosc/europejski-dzien-rolnictwa-ekologicznego>

https://www.ksowplus.pl/files/portal/user_upload/Rolnictwo_ekologiczne_wrzesien_2024KSOW_.pdf
<https://blog.eagronom.com/pl/3-zalety-rolnictwa-ekologicznego>

<https://blog.eagronom.com/pl/zyski-z-gospodarstwa-ekologicznego-czy-to-sie-op%C5%82aca>
https://www.mp.pl/pacjent/zdrowie_czlowiek/355339,kadm-zagrozenia-dla-zdrowia-i-objawy-zatrucia
<https://vitapedia.pl/kadm>
<https://phmd.hirschfeld.pl/kadm-pierwiastek-calkowicie-zbedny-dla-organizmu/>

<https://klubzwierzaki.pl/422494,cmu-co-jedza-czy-gryza-dlaczego-leca-do-swiatla>
<https://swiatmakro.com/2013/07/11/kruszczyca-zlotawka-cetonia-aurata-klejnot-wsrod-polskich-chrzaszczy/>

ciąg dalszy ze s.1

OSP Zgłowiączka gm.Lubraniec - przekazanie nowego samochodu

Szczególna uroczystość dla OSP Zgłowiączka w Gminie Lubraniec (Województwo Kujawsko-Pomorskie) rozpoczęła się o godzinie 16.00 dnia 18 października 2025, oczywiście przed remizą OSP w Zgłowiączce. A szczególność polegała na tym, że OSP Zgłowiączka po stu latach istnienia i służenia mieszkańcom otrzymała nowy

wóz strażacki i pięknym wyposażeniem.

Uroczystość otworzył prezes OSP Zgłowiączka druha Jacek Jankowski słowami: Bardzo serdecznie witam wszystkich obecnych, Pana przewodniczącego Komisji rewizyjnej w Warszawie prezesa Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych druha Mariana Mikołajczaka, Pana wiceprezesa zarządu powiatowego i wiceprzewodniczącego Sądu Honorowego Ochotniczych Straży Pożarnych druha Roberta Pawłowskiego, Pana prezesa Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych

druha Ryszarda Czyszaka, Pana wiceprezesa Ochotniczych Straży Pożarnych druha Stanisława Łukaszewskiego, Pana komendanta Gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych druha Zbigniewa Siewierskiego, Pana komendanta miejskiego Powiatowej Straży Pożarnej we Włocławku st. brygadiera Grzegorza Jankowskiego, Pana burmistrza Lubrańca Stanisława Budzyńskiego, Pana zastępcę burmistrza Lubrańca Marka Górecznego, Pana przewodniczącego Rady Gminy Lubraniec Piotra Sławianowskiego, Panią skarbnik Ewę Janicką, Pana sekretarza Jerzego Pawłowskiego, Panią



Orkiestra strażacka pod batutą kapelmistrza Macieja Jankowskiego.



Nowy samochód wjeżdża na plac przed OSP Zgłowiączka, przy zadymieniu ze świec dymnych. No bo, dym należy do realiów pracy strażaka.



Nowy samochód przed remizą OSP Zgłowiączka.



Przy mikrofonie prezes OSP Zgłowiączka Jacek Jankowski.



Zebrani mieszkańcy Zgłowiączki chętnie uczestniczą w życiu OSP Zgłowiączka.



Przy mikrofonie naczelnik OSP Zgłowiączka Jacek Włodziejewski.



Mikrofon dla gości.



Przy mikrofonie wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Aneta Jędrzejewska.



Wspólne zdjęcie.



Przy mikrofonie senator Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Pawlak.



Przy mikrofonie starosta Powiatu Włocławskiego Roman Gołębiewski.



Przy mikrofonie przedstawiciel posła.



Przy mikrofonie kolejni goście.



Przy mikrofonie burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński.



Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński przekazuje kluczyki od nowego samochodu prezesowi OSP Zgłowiączka Jackowi Jankowskiemu.



Prezes OSP Zgłowiączka Jacek Jankowski przekazuje kluczyki od nowego samochodu kierowcy Romanowi Kołaczkowskiemu.



Przy mikrofonie ksiądz proboszcz.



Święcenie nowego samochodu przez księdza proboszcza.



Zespół ratowniczo- OSP Zgłowiączka przy nowym samochodzie.



Na szczęście samochód poczuł smak szampana.

inspektor od spraw OSP w gminie Lubraniec Anetę Gańczak, Panią wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Anetę Jędrzejewską, Panią poseł Annę Gembicką, Pana senatora Stanisława Pawlaka, Pana starostę Powiatu Włocławskiego Romana Gołębiewskiego, Pana wicestarostę Powiatu Włocławskiego Karola Matusiaka, Pana radnego powiatowego Jacka Kowalewskiego, księdza proboszcza Jerzego Mętlewicza, księdza prałata dyrektora Sławomira Ziarniaka, Panią prezes banku w Lubrańcu, koło gospodyń ze Zgłowiączki, delegacje strażaków z jednostek naszej gminy, oraz wszystkich przyjaciół i sympatyków naszej jednostki.

A teraz proszę o wystąpienie naszych gości – przekazuję mikrofon, a księży proszę o po-

święcenie naszego samochodu. Dziękuję.

Samochód poświęcił ksiądz Jerzy Mętlewicz proboszcz parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zgłowiączce.

Następnie głos zabrał naczelnik OSP Zgłowiączka druh Jacek Włodziejewski i powiedział: Szanowni Państwo Druhowie dzisiaj jest dla nas wyjątkowym dniem, ponieważ po wielu miesiącach starań, nadszedł ten dzień, kiedy to nasza jednostka dostała nowy samochód strażacki; który będzie służyć naszej społeczności. Dziękuję wszystkim którzy przyczynili się do tego sukcesu.

Samochód otrzymaliśmy dzięki programowi – Bezpieczne Kujawy i Pomorze. Finalizacja nastąpiła z funduszy europej-

skich na lata 2021-2027. Głównym beneficjentem jest Oddział Wojewódzki Związek OSP RP w Województwie Kujawsko-Pomorskim.

W tym miejscu chcę również uroczystie podziękować naszemu burmistrzowi Lubrańca Stanisławowi Budzyńskiemu i całej Radzie Gminy Lubraniec za wkład i dążenie do sukcesu. Dziękuję również zarządowi wojewódzkiemu i powiatowemu OSP RP; oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego sukcesu. Niech ten wóz strażacki zawsze bezpiecznie wyjeżdża i szczęśliwie wraca z każdej akcji. Tego właśnie życzę sobie i wszystkim naszym strażakom.

No i oczywiście, dziękuję wszystkim za przybycie na nasze wspólne świętowanie.

Kolejnym mówcą przy mi-



Samochód z wyposażeniem w całej okazałości.

krofonie był burmistrz Gminy Lubraniec Stanisław Budzyński i powiedział: Szanowni Państwo, witam wszystkich Was bardzo serdecznie - druhny i druhowie, goście, władze, parlamentarzyści, dziennikarze, księża, przyjaciele i sympatycy, oraz wszystkie zainteresowane osoby dzisiejszym szczególnym dniem. To jest piękne wydarzenie, że możemy tak ważny moment – przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP w Zgłowiączce - razem świętować.

I szczerze przyznam się publicznie, że dla mnie jest to wielka radość, iż nadszedł taki wyczekiwany dzień i mogę dziś z Wami świętować.

A pozwolę sobie zaznaczyć, że mam to szczęście przeżywać z Wami dzisiaj tę radość aż trzykrotnie.

Po pierwsze jestem tutaj dzisiaj jako **Strażak jednostki OSP w Zgłowiączce**, w której to po stu latach istnienia jako jednostki spełniło się marzenie wielu z nas; i dziś możemy podziwiać to piękne nowe auto wyprodukowane przez MOTO-TRUCK w Kielcach, a otrzymane dzięki pomocy Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa

Kujawsko-Pomorskiego i gminy Lubraniec za kwotę milion sześćdziesiąt siedem tysięcy sześćset czterdzieści złotych (1.067.640zł). Radość moja jest tym większa, że jest tutaj tak wielu strażaków i zainteresowanych mieszkańców. Wielu z Was zaczynało swoją drogę strażacką od dziecięcego marzenia, małego pragnienia, bycia strażakiem. Wiem, bo sam to przeżywałem,

i wiem, że z czasem te dziecięce marzenia rosnące w sercu prze-radzają się w prawdziwą pasję, która staje się misją, by radować życie i chronić innych służąc społeczeństwu z dumą i odwagą.

I bardzo Wam dziękuję, w tej chwili jako **burmistrz**, że byliście wierni swoim marzeniom i skierowaliście swoje zainteresowania, wspólne działania, aby pielęgnując swoje marzenia utrzymać się przy sprząży pożarnej. To jest bardzo piękne, bardzo dorosłe i bardzo odpowiedzialne. Chylę przed wami czoło, że postanowiliście pozostać właśnie tutaj i związać swoje życie z jednostką OSP Zgłowiączka. I dzięki temu, czyli dzięki Wam, mogliśmy wspólnie od pewnego czasu myśleć o wyposażeniu jednostki i o wejściu od pierwszego maja 2024 do Krajowego Systemu Ratow-



Prezentacja nowego samochodu wraz z nowoczesnym wyposażeniem ratowniczo-gaśniczym.

niczo Gaśniczego. Dlatego zaznaczam, że to Wasza cierpliwość, wytrwałość, sprawiła, że zebraliśmy się dzisiaj na tej szczególnej uroczystości.

Proszę Państwa, śmiało mówię tutaj jako **mieszkaniec** Zgłowiączki, że poświęcenie i oddanie nowego wozu strażackiego to nie tylko uroczystość, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo nas wszystkich. Nowy samochód to nie tylko symbol wdzięczności dla strażaków, ale realne wsparcie w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Dzięki nowemu samochodowi OSP Zgłowiączka jest już lepiej przygotowaną jednostką do reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Szanowni Państwo, tak jak na początku powiedziałem, dzisiejszy dzień jest dla mnie bardzo wzruszającym momentem, bo mogłem i wyraziłem swoją wdzięczność aż trzykrotnie: jako członek jednostki OSP Zgłowiączka, jako mieszkaniec Zgłowiączki, jako burmistrz Lubrań-

ca.

Na zakończenie mojego wystąpienia chcę jeszcze dodać, że Wasze zaangażowanie, oddanie, profesjonalizm – zasługują na najwyższy szacunek. I chylę czoło przed Wami.

Używajcie ten nowy samochód strażacki Bogu na chwałę a ludziom na pożytek, i pamiętajcie, że zgodnie z sentencją: „Pomoc można nieść tak długo dopóki sami jej nie potrzebujecie.”

Życzę Wam, aby ten samochód służył bardzo długo i niezawodnie, i pozwolił na jeszcze skuteczniejsze działania w obliczu nowych wyzwań, a każdy wyjazd na akcję kończył się szczęśliwym powrotem.

Dziękuję.

Burmistrz Gminy Lubraniec Stanisław Budzyński przekazał kluczyki do nowego samochodu prezesowi OSP Zgłowiączka Jackowi Jankowskiemu. A prezes OSP Zgłowiączka przekazał kluczyki od nowe-

go samochodu kierowcy Romanowi Kołaczkowskiemu.

Naczelnik Jacek Modrzejewski powiedział: Nowy samochód otrzymaliśmy dzięki programowi Bezpieczne Kujawy i Pomorze – zakup sprzętu i pojazdów dla jednostek OSP – to z Funduszy Europejskich na rok 2021-2027. A głównym beneficjentem jest Oddział Wojewódzki Związku OSP RP w Województwie Kujawsko-Pomorskim Partnerzy 107 jednostek OSP.

Dziękujemy również za wkład finansowy burmistrzowi Gminy Lubraniec Stanisławowi Budzyńskiemu oraz Radzie Gminy Lubraniec.

Dziękujemy również Zarządowi Powiatowemu i Wojewódzkiemu OSP RP oraz wszystkim którzy przyczynili się do zakupu nowego samochodu dla naszej jednostki.

Kolejnymi mówcami byli zaproszeni goście i przedstawici

ciele władzy.

Pani Anety Gańczak insp. ds. wojskowych, obronnych i p.poż. Urzędu Miejskiego w Lubrańcu, powiedziała: Po długich staraniach o dofinansowanie straży pożarna OSP w Zgłowiączce w dniu 18 października 2025 roku doczekała się przekazania i poświęcenia wozu bojowego dla jednostki. Fabrycznie nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault został wyprodukowany w firmie MOTO-TRUCK w Kielcach. Zakup auta był możliwy w ramach realizowanego projektu Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 oraz otrzymanej pomocy Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego i gminy Lubraniec za łączną kwotę 1.067.640 złotych. To ważne wydarzenie przeszło do historii jednostki OSP Zgłowiączka wymagało dokładnego przygotowania ze strony drużyn strażaków i zgromadziło licznych mieszkańców i nie tylko.

Cieszę się, że udział w uroczystości udział wzięli: minister Anna Gembicka, Wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Aneta Jędrzejewska, Senator Stanisław Pawlak, Starosta Roman Gołębiewski, Radny Powiatu Karol Matusiak, Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński, z-ca Burmistrza Marek Górczny oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Sławianowski. A wśród zaproszonych gości są także przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej: Komendant Miejski PSP st. bryg. Grzegorz Jankowski, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP we Włocławku Marian Mikołajczyk, Komendant Gminny Zbigniew Siewierski, delegacje OSP z terenu gminy Lubraniec i

zaprzyjaźnione jednostki OSP.

A oprawę muzyczną uświetniła okoliczna orkiestra strażacka jednostki OSP w Zgłowiączce na czele z kapelmistrzem Maciejem Jankowskim.

Wydarzenie rozpoczęło się powitaniem przez Prezesa OSP Zgłowiączki Jacka Jankowskiego licznie zgromadzonych mieszkańców sołectwa oraz przybyłych i zaproszonych gości. W swoim przemówieniu podkreślił jak duże znaczenie dla mieszkańców Zgłowiączki i gminy ma pojawienie się nowego wozu strażackiego, *który bez wątpienia przyczyni się do zapewnienia w większym stopniu bezpieczeństwa mieszkańcom, a strażakom do bardziej profesjonalnego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych.*

Kulminacyjnym punktem uroczystości było oficjalne wręczenie kluczyków przez Burmistrza Stanisława Budzyńskiego na ręce Prezesa OSP w Zgłowiączce oraz poświęcenie samochodu strażackiego przez proboszcza parafii Zgłowiączka księdza Jerzego Mętlewicza.

Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński podkreślił że przekazany samochód to narzędzie waszej siły, ale to wasze serce i duch sprawiają, że jesteście prawdziwymi bohaterami. Dziś jest wyjątkowy dzień, pełen radości, dumy i wdzięczności. To nie jest zwykła chwila. To moment, który symbolizuje wspólną troskę o bezpieczeństwo naszej społeczności. Samochód, który dziś przekazujemy, jest wyposażony w nowoczesny sprzęt ratowniczy i gaśniczy. Jest to narzędzie, które będziecie mogli wykorzystać w trudnych chwilach, gdy każda sekunda ma znaczenie, aby uratować życie i mienie naszych mieszkańców. Głos zabrali również pozostali zaproszeni goście podkre-

ślając rangę wydarzenia i życząc strażakom aby efektywnie nieśli pomoc i bezpiecznie wracali z akcji do domów.

Samochód ratowniczo-gaśniczy z całą pewnością przyczyni się do usprawnienia pracy drużyn ochotników a co za tym idzie do zwiększenia bezpieczeństwa na terenie gminy Lubraniec. Dalsza część spotkania przebiegła w miłej atmosferze a spotkanie zakończyło się strażackim poczęstunkiem.

No i, na tym w zasadzie można byłoby zakończyć reportaż z przekazania nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego OSP Zgłowiączce. Ale nietaktem byłoby nie zaznaczyć i nie podkreślić, że cała uroczystość była perfekcyjnie zorganizowana, a wygłaszane przemówienia były rzeczowe, transparentne i zrozumiałe. I na uroczystości licznie przybyli też zainteresowani mieszkańcy Zgłowiączki i to razem z dziećmi, z których wielu na pewno będzie w przyszłości strażakami, bo tak to się zaczyna; jak powiedział bardzo trafnie i wyraziście burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński. Wpierw od młodzieńczych zainteresowań, marzeń. A później marzenia stają się rzeczywistością.

**Zaproszony był
zobaczył, rozmawiał,
sfotografował, napisał:**

**Dr Ryszard Milewski
Absolwent Wydziału
Dziennikarstwa i
Nauk Politycznych
Uniwersytetu Warszawskiego
Redaktor naczelny
czasopisma
Wieści Światowe**

Od Redakcji:

Dziękujemy za miłą współpracę i udzieloną pomoc w zebraniu materiału do reportażu.

Redaktor naczelny

„Jesteśmy tak chorzy, jak tajemnice w naszym rodzie”

Z ustawień Hellingera skorzystały już tysiące osób, które po latach bólu i niepowodzeń wreszcie zrozumiały źródło swoich problemów. Dzięki tej metodzie wiele z nich uzdrowiło relacje rodzinne, odnalazło spokój po traumach przodków i rozpoczęło nowe życie – w zgodzie z rodową historią. Dlaczego warto z tej szansy skorzystać przekonuje **Agnieszka Ziemińska, psycholog, certyfikowana terapeuta i specjalistka ustawień Hellingera**

Czym właściwie są ustawienia Hellingera?

Ustawienia Hellingera to metoda, która pozwala zajrzeć w głębinę naszego rodu i zobaczyć, jak losy przodków wpływają na nasze obecne życie. Wydaje nam się, że jesteśmy niezależni, że nasza historia zaczyna się w dniu narodzin – a to nieprawda. Jesteśmy przedłużeniem dziejów naszych przodków, a dramaty sprzed pokoleń potrafią odbić się echem nawet po setkach dekad. Bert Hellinger, twórca tej metody, odkrył, że nieprzeżyte traumy, winy i wykluczenia w rodzie powielają się w kolejnych pokoleniach. Jeśli w rodzinie ktoś został niesprawiedliwie potraktowany, odrzucony albo zginął tragicznie – jego energia nie odchodzi, tylko

pozostaje w polu rodzinnym. I wtedy potomkowie, często zupełnie nieświadomie, zachodzą życie cudzym losem.

Skąd Hellinger czerpał inspirację do swojej koncepcji?

Hellinger przez lata był księdzem katolickim i misjonarzem wśród Zulusów w Afryce. Tam zetknął się z ich rytuałami pojednania, szacunkiem dla przodków, z ideą, że duchy zmarłych są częścią codziennego życia. Po powrocie do Europy połączył tę wiedzę z psychoterapią i stworzył metodę dostosowaną do zachodniego świata. Usunął bębny i transy, a w ich miejsce wprowadził symboliczne ustawienia rodzinne – prostą, ale bardzo głęboką formę pracy z energią rodu.

Ja z kolei – po latach doświadczeń terapeutycznych i szamańskich – dołożyłam własne elementy. Pracuję z wachadłami, bębnami, modlitwą, a także z tym, co nazywam „pracą poza czasem i przestrzenią”. To autorska metoda uzdrawiania, która łączy ustawienia Hellingera z totalną biologią i elementami duchowości.

Jak rozpoznać, że nie siemy w sobie dramat przodków?

Czasem powtarzamy los kogoś z rodu, nawet o tym nie wiedząc. Jeśli na przykład w rodzinie ktoś popełnił sa-

mobójstwo, jego dusza nie może odejść – pozostaje w polu morficznym. Z lojalności, następne pokolenia „idą za nim”, często również w stronę autodestrukcji. Albo jeśli ktoś został zabity w sposób niesprawiedliwy, jego wnuk może doświadczać wypadków, które w dziwny sposób przypominają tamtą śmierć.

Na ustawieniach wychodzą takie tajemnice. Widzimy, jak choroby, uzależnienia, powtarzające się rozstania czy bezpłodność mają swoje źródło w historii rodu. Często powtarzamy cudze emocje, cudze traumy. A dopóki ich nie uznamy i nie przywrócimy porządku, nie możemy żyć naprawdę własnym życiem.

Jak wygląda takie ustawienie w praktyce?

Uczestnik wybiera temat – może to być relacja, problem zdrowotny, lęk, powtarzające się wydarzenia. Wybierani są reprezentanci, którzy symbolicznie wcielają się w osoby z rodu lub w elementy pola – jak matka, ojciec, choroba, woda płodowa, czasem nawet „tajemnica”. Podczas ustawienia pojawiają się ruchy, słowa, emocje – coś, co trudno racjonalnie wytłumaczyć, a co pokazuje ukrytą dynamikę w rodzinie. Ja zbieram te informacje i transformuję je



Agnieszka Ziembindka

energetycznie – poprzez ruch, oddech, czasem śpiew, modelitwę czy pracę z wahałdem. Wtedy energia się zmienia, pojawia się przestrzeń, w której można odpuścić i pójść dalej.

Czyli to trochę jak współczesna wersja „Dziadów” Mickiewicza?

Dokładnie! Kiedyś, w liceum, myślałam, że „Dziady” to jakieś bajdurzenie o duchach. A dziś wiem, że to głęboka mądrość naszych przodków. Tak jak w Meksyku mają Święto Zmarłych, tak my mieliśmy własne rytuały łączenia się z duszami, które nie odeszły. One potrzebują jedynie uznania, symbolicznych okruchów chleba, gestu miłości – wtedy mogą odejść w światło. Ustawienia działają na tej samej zasadzie.

Jak długo zajmuje się Pani tą metodą?

Ustawień uczyłam się od 2006 roku u Gerharda Waltera – jednego z najbliższych uczniów samego Hellingera. Początkowo przez siedem lat nie robiłam sesji, bo miałam ogromny respekt wobec tej pracy. Bałam się, żeby nie zaszkodzić ludziom. Dopiero w 2015 roku poczułam, że nadszedł impuls i od tego czasu prowadzę ustawienia regularnie, zarówno grupowe, jak i indywidualne.

Jakie efekty zauważa Pani u swoich pacjentów?

Różne. Czasem zmiana jest natychmiastowa – ludzie czują ulgę, lekkość, rozwiązują się konflikty w rodzinie. Innym razem proces trwa dłużej. Czasem otwiera się

tzew. puszka Pandory – pojawiają się emocje, które trzeba domknąć w pracy indywidualnej. Dlatego zawsze prowadzę moich klientów dalej, nie zostawiam ich samych po warsztacie.

Zdarzyło się, że dzięki pracy z ustawieniami i hipnozą jedna osoba wyszła z uzależnienia alkoholowego, inna uniknęła amputacji nogi – kość, która przez pół roku się nie zrastała, po sesji zaczęła się goić. Ale są też subtelne zmiany – ludzie mówią, że przestają się bać, że odzyskują spokój, że relacje w rodzinie się prostują.

Czy każdy może skorzystać z ustawień Hellingera?

Tak, każdy, kto czuje, że w jego życiu coś się powtarza, że utknął w jakimś wzorcu. Pracuję z osobami z różnymi problemami – od lęków i chorób po trudne relacje czy poczucie braku sensu. W ustawieniach nie ma przypadków – to, co się pojawia, jest zawsze właściwe.

Mówi Pani również o „totalnej biologii”. Co to znaczy?

Totalna biologia to podejście, które łączy psychikę i ciało. Każdy objaw, każda choroba ma swoje emocjonalne źródło. To, co przeżywali nasi rodzice, dziadkowie, co działo się dziewięć miesięcy przed poczęciem, w ciąży i w pierwszym roku życia – wszystko to zapisuje się w naszym ciele. Ustawienia pozwalają dotrzeć do tych pierwotnych zranień i je uwolnić.

Czy można powiedzieć, że to praca duchowa?

Zdecydowanie tak. Ustawienia to spotkanie świata widzialnego i niewidzialnego. To proces pojednania – z sobą, z przodkami, z życiem. Hellinger mawiał, że miłość płynie tylko w jednym kierunku – od przodków do potomków. Kiedy próbujemy odwrócić ten porządek, np. oceniając rodziców, energia miłości przestaje płynąć. Dlatego w ustawieniach zawsze wracamy do szacunku wobec rodziców, nawet jeśli byli trudni. To uznanie jest kluczem do spokoju, do zdrowia i do obfitości.

Wkrótce rozpoczyna Pani cykl spotkań w całej Polsce. Czego można się po nich spodziewać?

Tak, w najbliższych miesiącach planuję trasę po Polsce – w różnych miastach będą odbywać się warsztaty ustawień Hellingera oraz sesje totalnej biologii. To okazja, by doświadczyć tej metody na żywo, poczuć energię grupy, zrozumieć swoje miejsce w rodzinie.

Zapraszam też do mojego miejsca mocy – Kraina Poza Czasem w Moszczenicy Wyżnej koło Limanowej. To przestrzeń, gdzie łączymy pracę z ciałem, duszą i naturą. Szczegóły znajdują się na moich stronach:

www.agnieszkaziembinska.com.pl
? www.krainapozaczasem.pl

Na koniec – co powiedziałaby Pani osobom, które wątpią w ustawienia Hellingera?

Powiedziałabym, nie musicie

wierzyć. Wystarczy doświadczyć. To, co dzieje się w polu rodowym, jest mądrzejsze od naszej logiki. A prawda i tak zawsze wychodzi na powierzchnię. Bo – jak często powtarzam – jesteśmy tak chorzy, jak tajemnice w naszym rodzie.

Rozmawiała:
Jolanta Czudak

Zainteresowani mogą sprawdzić; podajemy grafik spotkań:

LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2025

Miasto Data Rodzaj spotkania

Łódź 2 listopada Ustawienia Hellingera 3–6 listopada Sesje z Totalnej Biologii Bydgoszcz 7 listopada Spotkanie indywidualne/warsztaty Warszawa 8 listopada Sesje indywidualne

9 listopada Ustawienia Hellingera 1 grudnia Ustawienia Hellingera 2–4 grudnia Sesje z Totalnej Biologii Rusinów 11 li-

stopada Spotkanie warsztatowe Wrocław 15 i 17 listopada Sesje z Totalnej Biologii 16 listopada Ustawienia Hellingera Katowice 18 listopada Ustawienia Hellingera Sopot 23–24 listopada Ustawienia Hellingera 25–27 listopada Sesje z Totalnej Biologii.

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Astrofizyk NCBJ jednym z odkrywców największego „nietypowego kręgu radiowego”

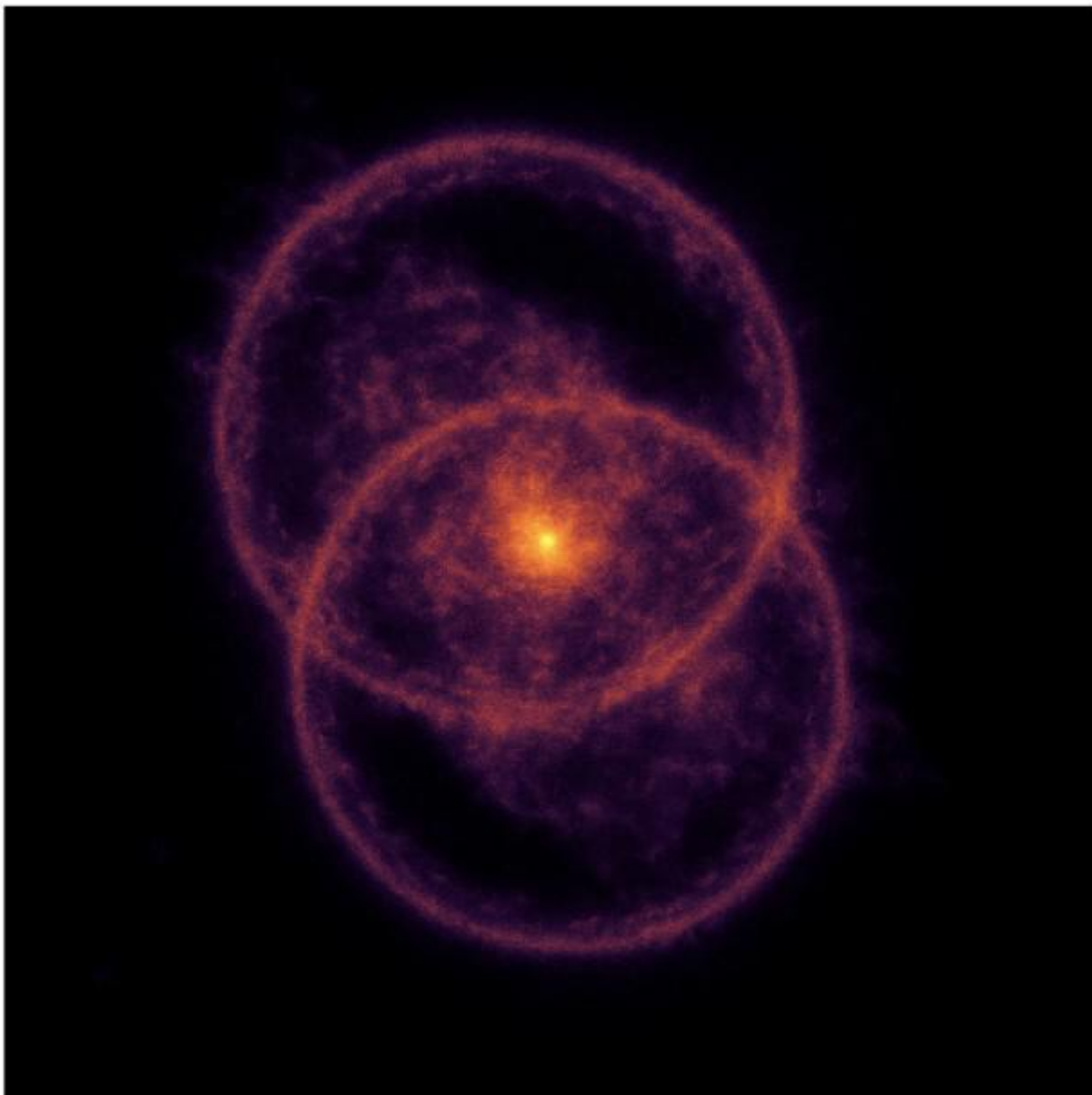
Właśnie opublikowano odkrycie najbardziej odległego i największego „nietypowego kręgu radiowego” (ang. Odd Radio Circle, ORC). Kluczową rolę w nowym odkryciu odegrał naukowiec z Zakładu Astrofizyki Narodowego Centrum Badań Jądrowych, dr Pratik Dabhade.

ORC stanowią nową klasę struktur we Wszechświecie – po raz pierwszy zauważono je zaledwie sześć lat temu. Są to ogromne, ledwie widoczne chmury promieniowania radiowego w kształcie pierścieni, składające się z naładowanej plazmy. Mogą być nawet dwudziestokrotnie większe, to ~53 tysiące lat świetlnych (dla porównania, średnica Drogi Mlecznej to ~53 tysiące lat świetlnych). Dodatkowo, jest to

Mleczna. Ich pochodzenie nadal jest obiektem analiz astrofizyków. Wiodące teorie uwzględniają zjawiska, takie jak fale uderzeniowe występujące przy łączeniu się czarnych dziur, czy potężne wiatry pochodzące z galaktyk.

Nowo odkryty obiekt, nazwany RAD J131346.9+500320, zaobserwowano w przesunięciu ku czerwieni $z \sim 0,94$, co oznacza, że widziany obraz pochodził sprzed 7 miliardów lat (połowa wieku Wszechświata). Jest to największy dotąd zaobserwowany ORC, mierzący ponad milion lat świetlnych średnicy (dla porównania, średnica Drogi Mlecznej to ~53 tysiące lat świetlnych). Dodatkowo, jest to zaledwie drugi taki obiekt, w którym badacze zaobserwowali dwa przecinające się pierścienie.

Odkrycie było możliwe dzięki RAD@home Astronomy Collaboratory – obywatelskiemu projektowi naukowemu bazującej na współpracy naukowców i wolontariuszy. Badania grupy opierały się na danych z teleskopu radiowego LOFAR – najbardziej czułego urządzenia do pomiaru fal radiowych niskich częstotliwości na świecie. – Wyniki obserwacji wskazują, że obiekty ORC i należące do nich pierścienie radiowe są częścią większej grupy egzotycznych struktur plazmy, wytworzonej w wyniku interakcji czarnych dziur, wia-



trów i środowiska w jakim znajdują się galaktyki. Z zaangażowanie entuzjastów astronomii pokazuje również, jak istotne są obserwacje ludzkim okiem, nawet w epoce sztucznej inteligencji – opowiada dr Pratik Dabhade z Zakładu Astrofizyki, drugi autor publikacji, która ukazała się właśnie na łamach Monthly Notices of the Royal Astronomical Society.

Nasze odkrycie udowadnia, że współpraca profesjonalnych astronomów i zwy-

łych obywateli może przynosić ważne odkrycia naukowe. ORC to jedno z najdziwniejszych, ale i najpiękniejszych struktur kosmicznych, jakie dane nam jest zobaczyć i mogą dostarczyć nam kluczowych wskazówek dla zrozumienia wspólnej ewolucji galaktyki czarnych dziur – tłumaczy dr Ananda Hota z Uniwersytetu w Mumbaju, lider badań i założyciel inicjatywy RAD@home.

Badania te są również bardzo istotne dla polskiej astro-

nomii. Narodowe Centrum Badań Jądrowych, jako jedna z ośmiu instytucji naukowych, dołączyło do Polskiego konsorcjum SKA. Konsorcjum ma na celu przygotować społeczność polskich naukowców do dołączenia do Square Kilometre Array Obserwatory (SKAO) – powstającego obecnie największego radioteleskopu na świecie. Połączenie obywatelskich projektów naukowych z rosnącym zaangażowaniem naszego kraju w duże międzynarodowe kon-

soreja naukowe podkreśla nasz wkład w astrofizykę na globalnym poziomie.

Poza największym dotychczas zaobserwowanym ORC, badania ukazały także dwa inne niezwykle galaktyki radiowe – RAD J122622.6+640622 o średnicy niemal 3 milionów lat świetlnych, którego jet (strumień materii wyrzucany z jądra galaktyki) tworzy pierścień o średnicy 100000 lat świetlnych oraz RAD J142004.0+621715 o średnicy prawie 1,5 miliona lat świetlnych i podobnym pierścieniu na krańcu jednego z jetów. Zaobserwowane pod-

czas badań obiekty ważą łącznie niemal 100 bilionów mas Słońca, a ich postać sugeruje, że powstawanie tych rzadkich pierścieni może być związane z oddziaływaniem naładowanej plazmy poruszającej się z prędkością bliskiej prędkości światła w próżni w jetach galaktyk.

Obserwatoria, takie jak przyszłe SKAO, w połączeniu z przeglądami nieba (np. Dark Energy Spectroscopic Instrument, DESI, czy Obserwatorium im. Very C. Rubin Legacy Survey of Space and Time, LSST) pozwolą badaczom na nowe spojrzenie na tego typu nowe, niezwykle

struktury. Jednak już teraz odkrycie nowych pierścieni radiowych jest istotnym krokiem naprzód ku pełnemu zrozumieniu, jak czarne dziury i galaktyki kształtują swoje otoczenie.

Wyniki badań są dostępne w publikacji: <https://academic.oup.com/mnras/article-lookup/doi/10.1093/mnras/staf1531>

dr Jadwiga Witek
Rzecznik prasowa NCBJ
Kierownik Biura Komunikacji i Promocji

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

„Wspólny los, wspólna przyszłość”

W Budapeszcie w budynku Uniwersytetu Technologii i Ekonomii 26 września odbyło się węgiersko-chińskie wydarzenie kulturalne pod hasłem „Wspólny los, wspólna przyszłość”. Dyskutowano m.in. o węgierskiej premierze filmu dokumentalnego „Życie Łászló Húgyecza (Hudca)”.

Shen Haixiong, prezes Chińskiej Grupy Mediów (CMG), wygłosił przemówienie wideo, natomiast Gong Tao, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej na Węgrzech, wystąpił z przemówieniem na miejscu.

W swoim wystąpieniu Shen Haixiong podkreślił, że film dokumentalny „Łászló Húgyecz (Hudec)”, wyprodukowany przez CMG, przedstawia prawdziwe ślady, biografie, artystyczną wizję i dziedzictwo kulturowe architektów, ukazując nieznaną dotąd historię oraz dawną współpracę ludzi z różnych środowisk kulturowych. Zaznaczył również, że niedawno węgierska wersja filmu została wyemitowana w godzinach największej oglądalności w węgierskiej telewizji publicznej, co kontynuuje dialog między architekturą a sztuką filmową, historią i cywilizacjami. Shen Haixiong zwrócił uwagę, że CMG – najwięk-

szy, najbardziej profesjonalny i najszerzej dostępny międzynarodowy gigant medialny na świecie – zawsze angażowała się w promowanie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia pomiędzy narodami chińskim a węgierskim.

Ambasador Gong Tao przypomniał w swoim przemówieniu, że w maju ubiegłego roku przewodniczący Chin Xi Jinping odbył historyczną wizytę państwową na Węgrzech. Od tego czasu stosunki chińsko-węgierskie weszły na nowy poziom, rozwijając się w kompleksowe, strategiczne partnerstwo w każdej sytuacji w nowej erze. Gong Tao wskazał, że w ubiegłym roku wymiana kul-



W Budapeszcie w budynku Uniwersytetu Technologii i Ekonomii.

turalna między Chinami a Węgrami rozkwitła, wspiera-
na przez intensywne kontakty
na wysokim szczeblu.

Podkreślił również zna-
czącą rolę mediów w wymia-
nie kulturalnej, wskazując, że
film dokumentalny o Hugye-
czu jest nie tylko ważnym
dokumentem kulturalnym, ale
również istotnym elementem

współpracy dwustronnej. Do-
budowaniu bliższych relacji
dał, że Ambasada Chin na
Węgrzech stale zachęca i
wspiera rozwój współpracy

medialnej pomiędzy oboma
krajami. Dzięki nieustannym
wysiłkom mediów i instytucji
kulturalnych z obu stron,
możliwe jest utrwalanie i
upowszechnianie dwustron-
nej współpracy, co sprzyja

budowaniu bliższych relacji
między narodami oraz przy-
czynia się do praktycznej
współpracy chińsko-
węgierskiej.

Redaktor

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

„Zjednoczeni jako jeden świat, głos pokoju”

**W Lincoln Center w No-
wym Jorku wieczorem 23
września odbył się koncert
filmowy „Zjednoczeni jako
jeden świat, głos pokoju”,**

zorganizowany przez CMG. Shen Haixiong, wiceminister
Melisa Fleming, zastępca Wydziału Publicznego KC
sekretarza generalnego ONZ KPCh i prezes CMG, a także
ds. komunikacji globalnej, ambasador Chin w USA, Xie
pogratulowała sukcesu wyda-
rzenia w przesłaniu wideo. Feng, wygłosili przemowie-
nia wideo.



W koncercie uczestniczyło blisko 700 gości ze świata sztuki i mediów w USA, w tym prezydent Narodowej Rady ds. Stosunków Amerykańsko-Chińskich oraz pracownicy ONZ.

Fleming podkreśliła, że muzyka ma niezwykłą moc łączenia ludzi i budowania harmonijnej przyszłości ponad różnicami kulturowymi.

Shen Haixiong zauważył, że muzyka i obraz są uniwersalnym językiem ludzkości. Wspomnił, że 80 lat temu narodziny ONZ otworzyły nową kartę globalnego zarządzania, a dziś poprzez muzykę można przekazywać wiarę w pokój, zwoływać konsensus i wspierać wielostronność, przyczyniając się do budowy wspólnoty ludzkiego

losu.

Wydarzenie zostało szeroko zrelacjonowane – aż 1317 głównych mediów z 58 krajów i regionów, w tym AP i NBC, informowało o koncercie.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

To już ostatni dzwonek, by dołączyć do TEDxWarsawWomen 2025!

Już dziś o 20:00, rusza sprzedaż ostatnich biletów na TEDxWarsawWomen 2025. To ostatnia okazja, aby dołączyć do wydarzenia, które może zmienić spojrzenie na świat, dodać

odwagi do działania i otworzyć drzwi do wyjątkowych relacji.

Spotkanie pełne inspiracji – 21 listopada w Multikinie Złote Tarasy

Tegoroczna edycja TEDxWarsawWomen odbę-

dzie się w sercu Warszawy, w Multikinie Złote Tarasy. Organizatorzy zapowiadają dzień, którego energia zostanie z uczestnikami na długo.

To nie tylko inspirujące wystąpienia, ale także przestrzeń do rozmów, refleksji i budo-



wania nowych więzi.

Hasło przewodnie: „Nie do zatrzymania”

Podczas TEDxWarsawWomen celebруем siłę odwagi, determinacji i wytrwałości. Na scenie pojawiają się mówczynie i mówcy z różnych dziedzin, od nauki i medycyny, przez technologię i sztukę, aż po biznes. Wszyscy podzielą się swoimi doświadczeniami i wizją świata, w którym każdy głos ma znaczenie.

Wydarzenie otwarte dla wszystkich

Choć TEDxWarsawWomen skupia się wokół perspektywy kobiet, to jest wydarzenie dla każdego. – *Siłą TEDxWarsawWomen jest różnorodność* – zaznacza Ewa Turek, kuratorka wydarzenia. – *To scena otwarta dla kobiet i mężczyzn, dla ludzi z różnych środowisk i pokoleń. Ta mieszanka sprawia, że wydarzenie rezonuje ener-*

gią, która inspiruje do działania i współpracy.

Tradycja, która inspiruje od lat

Od 2010 roku TEDxWarsawWomen zgromadziło setki uczestników i ponad 100 mówców z całego świata. Każda edycja to intensywne przygotowania, zwieńczone wyjątkowym dniem, który na długo zostaje w pamięci. Tegoroczna odsłona zapowiada się równie przełomowo.

Zarezerwuj swoje miejsce już dziś!

Nie zwlekaj – liczba biletów jest mocno ograniczona. Sprzedaż finałowej puli startuje dziś o 20:00 na stronie:

<https://tedxwarsawwomen.com/>.

Dołącz i pokaż, że jesteś #NieDoZatrzymania!

1/. TEDxWarsawWomen 2025 odbędzie się w **21 listopada w Multikinie Złote Tarysy**.

2/. Więcej informacji można

znaleźć na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.

3/. W Warszawie odbywają się również powiązane wydarzenia – **TEDxWarsaw** (maj 2026) oraz **TEDxWarsaw Youth** (25 października 2025).

4/. TEDx to lokalne wydarzenie organizowane w duchu popularyzacji idei, które warto rozpowszechniać. Działa na licencji globalnego ruchu TED, ale jest od niego niezależne.

Misją wydarzenia jest tworzenie przestrzeni, w której ludzie z różnych środowisk, zawodów i pokoleń mogą dzielić się swoimi historiami, odkryciami i pomysłami, które inspirują do myślenia i działania.

Patrycja Kruszewska

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Specjalistyczne kosmetyki pod eksperckim nadzorem

Przed dr inż. Martą Pawłowską chemia, kosmologia i farmacja nie mają tajemnic. Ekspertka w każdej z tych trzech dziedzin tworzy innowacyjne kosmetyki dla niemowląt. Zbudowała własną firmę ACC Chemicals, która świadczy międzynarodowe usługi doradcze. Jest wykładowcą Uniwersytetu Łódzkiego, Wyższej Szkoły Inżynierii i Zdrowia w Warszawie, biegłym sądowym oraz Safety Assesorem oceniającym bezpieczeństwo kosmetyków. Mimo tak rozległych kompetencji, sama również skorzystała z doradztwa Innovation Coach.

Redakcja: Łączy Pani kilka profesji chemię, kosmologię i farmację. Jak udało się to wszystko spiąć w jedną karierę?

Dr inż. Marta Pawłowska: Chemia jest fundamentem. To właśnie od niej wszystko się zaczęło, gdy ukończyłam technologię chemiczną na Politechnice Warszawskiej. Później doszła chemia kosmetyczna na tej samej uczelni, a następnie farmacja na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Wszystkie te kierunki pozwoliły mi lepiej zrozumieć nie tylko teorię, ale i prak-

tyczne aspekty kluczowe do tworzenia receptury produktów przeznaczonych do specjalnych zastosowań gdzie konsumenci mają niezwykle potrzeby związane z chorobami skórnymi czy dysfunkcjami.

R: Dlaczego przy tak wszechstronnej wiedzy była Pani potrzebna pomoc eksperta z Coach Innovation?

M.P.: Chemia i farmacja nie mają przede mną tajemnic, ale poruszanie się w świecie dofinansowań i rozwoju inwestycji to zupełnie inna bajka. Chciałam dowiedzieć się, jak przekuć mój pomysł na produkcję kosmetyków specjalistycznych w realne projekty, które mogłyby liczyć na wsparcie finansowe. Potrzebowałam eksperckiego wsparcia w obszarze, którego zwyczajnie nie znałam.

R: Jak przebiegała ta współpraca?

M.P.: Trafiłam na bardzo kompetentną osobę, która nie będąc chemikiem z zawodu, świetnie orientowała się w tych zagadnieniach i w kosmologii. Nasze rozmowy były merytoryczne, a raport końcowy doskonale usystematyzował moje plany. Choć sama pomoc w zdobyciu dofinansowania okazała się ograniczona, bo Piaseczno, gdzie prowadzę działalność,

jest wykluczone z takich programów, to wsparcie mentalne i uporządkowanie strategii były dla mnie bezcenne.

R: Co w tym coachingu było dla Pani najbardziej wartościowe?

M.P.: Sugestia o podjęciu współpracy biznesowej z firmą, która posiada potencjał produkcyjno-dystrybucyjny, aby wdrożyć na rynek innowacyjne kosmetyki. Więcej nie mogę powiedzieć na tym etapie ale receptury tych produktów zostały stworzone z myślą o jak najmniejszej ingerencji w naturalną barierę skórną noworodka skupienie na wieloaspektowej ochronie skóry. Oparte są na surowcach niskoalergennych, takich jak olej słonecznikowy czy masło shea. Zadbaliśmy o to, by substancje tworzyły ochronną okluzję, ale nie przenikały przez naskórek. Te wszystkie produkty mają rekomendację lekarzy specjalistów.

R: Jakie znaczenie ma odpowiednia higiena i pielęgnacja przy poważnych dysfunkcjach skórnych?

M.P.: To absolutna podstawa zdrowia skóry. Skóra to nie tylko bariera fizyczna, ale i immunologiczna. Dlatego tak istotne jest, by kosmetyki nie tylko oczyszczały, ale i chroniły. W moim projekcie zadbałam o to, by pro-



dukty wspierały fizjologię skóry i nie prowadziły do jej przesuszeń czy mikrouszkodzeń. Higiena to nie jest tylko kwestia estetyki – to pierwszy krok w profilaktyce zdrowotnej. Właśnie dlatego współpracowałam z lekarzami specjalistami. Dla mnie największą wartością w moim autorskim projekcie jest to, że dzięki pomocy eksperta w Innovation Coach, takie produkty powstaną i będą pomagały wyselekcjonowanej grupie konsumentów. Mam satysfakcję z tego, że moja praca ma sens i realne przełożenie na czyjeś zdrowie i komfort życia.

R: Innym przedsiębiorcom też rekomenduje Pani taką formę wsparcia?

M.P.: Zdecydowanie tak. Nawet osoby z dużym doświadczeniem w jednej dziedzinie mogą mieć luki w wiedzy na temat finansowania, ekspansji, czy budowania struktur sprzedaży. Coaching Innovation pomógł mi usystematyzować działania i podsunął pomysły na rozwój, których sama bym pewnie nie dostrzegła. W takich sytuacjach najważniejsze jest wsparcie w strategicznym myśleniu. Skoro ja to dostałam to inni również mogą z sukcesem, z tego skorzystać.

Wywiady z coachami i absolwentami usługi są zamieszczony w PRZEWODNIKU PO USŁUDZE INNOVATION COACH – „Twój pierwszy krok do innowacji”

https://www.innovationcoach.pl/wp-content/uploads/2025/09/Ebook_historie-sukcesu-Innovation-Coach.pdf

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Partnerstwo oparte na historii i wspólnych interesach

Polskę i Chiny łączy ponad 7 dekad współpracy. Byliśmy jednym z pierwszych państw, które w 1949 roku uznały nowo powstałą Chińską Republikę Ludową – mówił wiceminister spraw zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski podczas uroczystości w Ambasadzie Chin w Warszawie, z okazji 76. rocznicy powstania ChRL i zaznaczył, że gospo-

darka nie ma barwy politycznej

Od tylu lat, jak podkreślił Bartoszewski, Warszawę i Pekin łączy nieprzerwana współpraca na wielu płaszczyznach. – *Jesteśmy z Chinami w dialogu od początku ich państwowości i utrzymujemy relacje na wysokim szczeblu. To duży i wymagający partner, ale właśnie dlatego tak cenne jest, że udaje nam się konsekwentnie rozwi-*

jać kontakty polityczne i gospodarcze. – wskazywał w swojej wypowiedzi.

Wiceszef polskiej dyplomacji zaznaczył, że Polska jest największym partnerem Chin w Europie Środkowo-Wschodniej, a eksport żywności – od drobiu po wołowinę – stanowi ważny element współpracy handlowej. – „Niedawno udało się wynegocjować rozwiązanie, które pozwala na regionalizację



ograniczeń w przypadku cho- jest także polityka międzyna- przedsiębiorcy. Obecność
rób zwierząt. To otwiera rodowa. Polska i Chiny reprezentantów różnych śro-
szersze możliwości dla pol- wspólnie podkreślają przy- dowisk – jak zaznaczył Bar-
skich producentów i jest do- wiązanie do zasad prawa toszewski – pokazuje, że nie-
wodem, że Pekin traktuje nas międzynarodowego i suwe- zależnie od różnic politycz-
jak istotnego partnera” – renności państw. Te rozmo- nych, w Polsce istnieje szero-
podkreślił Bartoszewski. wy nie zawsze są łatwe, ale kie zrozumienie potrzeby

Wiceminister zwrócił to, że trwają, świadczy o utrzymywania dobrych rela-
również uwagę, że relacje z wartości wzajemnych relacji” cji z Chinami. (JC)

Chinami nie ograniczają się – mówił Bartoszewski.

do gospodarki. – W uroczystości wzięli

„Współpraca gospodarcza udział przedstawiciele rządu, jest fundamentem, ale ważna dyplomaci, naukowcy i

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Polityka na granicy nie może niszczyć polskich interesów

dnie było błędem, który basadzie Chin.

Polska potrzebuje sta- mógł nas wiele kosztować – 23 września w Warsza-
bilnych i przewidywalnych oenia były wicepremier i wie, w obecności nowego
relacji gospodarczych z minister gospodarki Janusz ambasadora Lu Szana, obcho-
Chinami. Zamykanie grani- Piechociński, który uczest- dzono 76. rocznicę utworze-
cy z Białorusią na dwa tygo- niczył w uroczystości w Am- nia Chińskiej Republiki Lu-



dowej. W swojej wypowiedzi Janusz Piechociński, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Polska-Azja, przypomniał, że Chiny to druga gospodarka świata, pierwsza potęga przemysłowa i partner handlowy, z którym Polska osiąga wymianę wartości ponad 40 miliardów euro rocznie. – „Nie możemy sobie pozwolić na to, by nasze relacje były zakładnikiem doraźnych decyzji politycznych. Zatrzymanie ruchu kolejowego w Małaszewiczach to nie był sygnał siły, lecz sygnał słabości, który uderza w wiarygodność Polski jako partnera” – podkreślił.

Piechociński wskazał, że już dziś 32% importu z Chin to towary zaopatrzeniowe dla polskiego przemysłu, co oznacza, że stabilny handel z Pekinem jest bezpośrednio powiązany z kondycją polskich przedsiębiorstw i miejsc pracy. – „Widzimy, jak bardzo polska gospodarka zależy od globalnych łańcuchów dostaw. Dlatego zamiast krótkowzrocznych gestów potrzebujemy poważnej strategii współpracy z Chinami – w obszarze technologii, transportu, przemysłu, a nie tylko w rolnictwie” – mówił.

Były wicepremier zaznaczył również, że Chiny inwestują w polskie porty, firmy i edukację, a obecność setek chińskich przedsiębiorstw i tysięcy obywateli prowadzących działalność gospodarczą w Polsce świadczy o potencjale, którego nie można lekceważyć.

Janusz Piechociński zwrócił uwagę, że relacje z Chinami powinny być traktowane ponadpartyjnie i z odpowiedzialnością za długofalowe interesy państwa. – „Dziś, kiedy ruch na przejściach granicznych zostaje wznowiony, trzeba wyciągnąć wnioski. Polska gospodarka nie może być zakładnikiem politycznych emocji – bo rachunek zawsze płacą przedsiębiorcy i obywatele” – podsumował. (JC)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Branża turystyczna domaga się realnego wsparcia z programu HoReCa

Podczas Forum KPO dla gospodarki turystycznej, zorganizowanego przez Warszawską Izbę Gospodarczą (WIG) oraz redakcję TTG Polska, przedstawiciele organizacji turystycznych, hotelarskich i gastronomicznych dyskutowali 18 września o wydatkowaniu środków w ramach programu HoReCa. Głos zabrał prezes WIG, Marek Traczyk, wskazując na pilną potrzebę modernizacji i realnego wsparcia dla sektora, który zatrudnia miliony Polaków.

Turystyka i sektor HoReCa to nie margines gospodarki, lecz jej żywy organizm, który wymaga stałej, dynamicznej zmiany i inwestycji. Szacujemy, że w turystyce i powiązanych branżach pracuje od 3 do nawet 4 milionów osób – podkreślił Traczyk.

Prezes WIG zaznaczył, że choć medialna wrzawa wokół Krajowy Plan Odbudowy (KPO) nieco ucichła, temat pozostaje aktualny i kluczowy dla przyszłości gospodarki turystycznej. Skrytykował również brak reprezentacji

kluczowych ministerstw na forum, mimo zaproszeń kierowanych do przedstawicieli resortów finansów, funduszy i polityki regionalnej oraz sportu i turystyki.

Wielokrotnie pukaliśmy do drzwi ministerstw, ale nie było odzewu. Tymczasem w innych krajach, które odwiedziłem w tym roku — od Indii i Chin po Malezję — turystyka traktowana jest jako priorytet. Tam naprawdę to działa, a my wciąż tkwimy w hangarze zamiast mieć lotnisko z prawdziwego zdarzenia – mówił Traczyk.



Prezes przypomniał, że inwestycje w infrastrukturę, zwłaszcza transportową, są niezbędne dla rozwoju turystyki. Wskazał na konieczność szybkiego reagowania na zmiany w światowych trendach, przywołując przykład Malezji, która po załamaniu rynku turystyki amerykańskiej skutecznie przekierowała swoją ofertę do krajów muzułmańskich i dziś notuje rekordowe wyniki.

Nie można dłużej zamiatć problemów pod dywan. Musimy mówić jednym głosem, jako środowisko, i domagać się przejrzystych zasad oraz realnego wsparcia finansowego z KPO dla sektora HoReCa – kontynuował Traczyk. – Polska turystyka, sektor, który mógłby być zapewniać atrakcyjne miejsca pracy dla tysięcy osób i generować dochody, dziś wygląda jak zamek z piasku przy-

ciągający przypyły urzędniczej obojętności.

W czasie, gdy przedsiębiorcy walczą o przetrwanie, w Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zdaje się panować przekonanie, że wystarczy ogłosić konkurs i pieniądze same w cudowny sposób zamienią się w rozwój. Rzeczywistość – jak to ma w zwyczaju – pokazała figę.

Prezes Warszawskiej Izby Gospodarczej mówił





wprost: resort nie tylko nie sprawuje realnej kontroli nad wydatkowaniem środków z programu HoReCa, ale zdaje się nie rozumieć, że to nie są „pieniądze z kosmosu”, tylko unijne środki, za które Polska odpowiada przed Komisją Europejską. Jak dodał – ignorowanie głosu przedsiębiorców i organizacji samorządu gospodarczego to przepis na katastrofę, nie rozwój.

Jeszcze ostrzej wypowiedział się były wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński. Z właściwą sobie precyzją wypunktował, że administracja wpadła w starą chorobę: brak ciągłości, zmienianie zasad w biegu i prołatwe etykietowanie przedsiębiorców jako „cwaniaków” czy wręcz „przestępców” tylko dlatego, że sięgnęli po do-

stępne dotacje. Piechociński przestrzegał, że taka narracja niszczy wizerunek Polski w Unii Europejskiej i może skutecznie zamknąć kran z unijnymi funduszami – bo kto da środki krajowi, który sam sugeruje, że jego biznes to banda oszustów?

Jednocześnie przypomniał, że w turystyce narasta fala bankructw, koszty rosną szybciej niż liczba gości, a krajowa oferta przegrywa z zagraniczną nie tylko ceną, ale i promocją. Tymczasem w ministerialnych gabinetach, jak zauważył, wciąż brakuje zwykłej refleksji: nie analizuje się błędów, nie słucha ludzi z branży, nie prowadzi żadnej poważnej strategii.

Jeśli państwo nadal będzie traktowało turystykę jak

kłopotliwego petenta zamiast strategicznego partnera, to już wkrótce w wielu miejscowościach wypoczynkowych więcej będzie pustych hoteli niż turystów. A wtedy – cytując klasyka – żadne PR-owe foldery nie zasłonią dziury w budżecie i dziury w głowie.

Forum zgromadziło kilkadziesiąt organizacji samorządu gospodarczego i turystycznego z całej Polski. Organizatorzy zapowiedzieli, że wnioski z dyskusji zostaną przekazane właściwym ministerstwom i agencjom rządowym.

Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Polsko-Tunezyjskie Forum Gospodarcze – nowe możliwości dla polskich importerów

21 października 2025 roku w Warszawie odbędzie się Polsko-Tunezyjskie Forum Gospodarcze. To wydarzenie stworzy przestrzeń do nawiązywania bezpośrednich kontaktów biznesowych i odkrywania poten-

przy ul. Mikołaja Kopernika 30.

Forum to wyjątkowa okazja do spotkania z tunezyjskimi przedsiębiorcami działającymi w kluczowych sektorach: produkcji baterii i akumulatorów, sprzedaży części samochodowych, produkcji

spodarczą, stanowi atrakcyjny kierunek współpracy dla firm poszukujących nowych klientów i dostawców.

Wymiana doświadczeń, możliwość bezpośrednich rozmów z partnerami, a także prezentacja innowacyjnych produktów i usług sprawiają,



cjału jednego z najbardziej dynamicznych rynków Afryki Północnej.

Ambasada Tunezji w Polsce, Izba Przemysłowo-Handlowa w Tunisie, Warszawska Izba Gospodarcza oraz Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja zapraszają na Polsko-Tunezyjskie Forum Gospodarcze, które odbędzie się 21 października 2025 roku o godz. 10:00 w Warszawie

filtrów do pojazdów, branży kosmetycznej oraz w przemyśle rolno-spożywczym.

Udział w wydarzeniu pozwoli polskim importerom i przedsiębiorcom nie tylko nawiązać nowych relacji biznesowych, ale także poznać specyfikę oraz potrzeb tunezyjskiego rynku. Tunezja, ze względu na swoje strategiczne położenie pomiędzy Europą a Afryką, stabilne ramy prawne i otwartość go-

że forum będzie sprzyjać budowaniu trwałych partnerstw oraz zwiększaniu konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

Formularz rejestracyjny dostępny jest pod adresem:
<https://akredytacje.szef.co/formularze/forum-polska-tunezja>

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Wszystko, co trzeba wiedzieć o IBS: typy, objawy, leczenie

Zespół jelita drażliwego (IBS) to jedno z najczęstszych schorzeń przewodu pokarmowego, które w znaczący sposób wpływa na jakość życia pacjentów. Szacuje się, że problem ten dotyczy nawet 10–15% populacji, jednak wciąż pozostaje tematem pełnym mitów i niedomówień. Wiele osób przez lata boryka się z nieprzyjemnymi objawami, zanim uzyskają prawidłowe rozpoznanie i skuteczną pomoc.

O tym, czym dokładnie jest IBS, jakie ma typy, jak wygląda diagnostyka oraz jakie są możliwości leczenia i poprawy jakości życia, rozmawiamy z lekarką specjalizującą się w zdrowiu jelit – Iwoną Manikowską z Happy Clinic Warszawa.

Pani Doktor, zacznijmy od podstaw. Czym właściwie jest IBS? To choroba, a może raczej zespół objawów?

Zespół jelita drażliwego to przewlekłe zaburzenie czynnościowe przewodu pokarmowego, które objawia się przede wszystkim bólem brzucha i zmianami rytmu wypróżnień – od biegunek po zaparcia. Z medycznego punktu widzenia IBS klasyfikujemy jako funkcjonalne zaburzenie przewodu pokarmowego. To oznacza, że podczas badań – czy to laboratoryjnych, czy obrazowych – nie znajdujemy strukturalnych ani biochemicznych nieprawidłowości, które mogłyby te objawy tłumaczyć. Nie ma stanu zapalnego jak w chorobie Leśniowskiego-Crohna, nie ma uszkodzeń śluzówki.

Jakie są zatem przyczyny IBS?

IBS nie wynika z choroby organicznej, takiej jak nowotwór czy choroba zapalna jelit, ale z nieprawidłowej komunikacji pomiędzy jelitami a układem nerwowym. Ta tzw. oś mózg–jelito ma ogromny wpływ na funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Zaburzenia w jej

działaniu prowadzą do nadwrażliwości trzewnej, nieprawidłowej motoryki jelit, a także nasilonej reakcji na stres.

W praktyce oznacza to, że pacjent odczuwa objawy silniej niż inni i że jego jelita reagują w sposób nieproporcjonalny do bodźców, np. na zwykły posiłek czy stresującą sytuację. Warto pamiętać, że IBS to choroba wieloczynnikowa – genetyka, dieta, mikrobiota, stres i styl życia – wszystkie te elementy mogą odgrywać rolę w rozwoju zaburzenia.

Jakie wyróżniamy typy IBS?

Najczęściej klasyfikujemy IBS na podstawie dominujących objawów związanych z wypróżnieniami. Wyróżniamy cztery główne postacie: IBS z dominującą biegunką (IBS-D), IBS z dominującymi zaparciami (IBS-C) oraz postać mieszaną (IBS-M), gdzie epizody biegunek i zaparcie występują naprzemiennie oraz przypadki, które nie mieszczą się w żadnej kategorii, czyli postać nieokreślona (IBS-U).

A objawy IBS? Czy to „tylko” problemy z wypróżnianiem?

Absolutnie nie! To jeden z największych mitów. Objawy IBS wykraczają daleko poza toaletę. Do tych „jelitowych” należą oczywiście bóle brzucha, wzdęcia, uczucie przelewania, gazy, nagłe parcia na stolec czy uczucie niepełnego wypróżnienia. Ale równie częste są objawy pozajelitowe, o których pacjenci często nie wiedzą, że są związane z IBS. Należą do nich: bóle głowy, przewlekłe uczucie zmęczenia, zaburzenia nastroju, częste oddawanie moczu, zaburzenia miesiączkowania, lęk, stany depresyjne.

Wspomniała Pani o osi mózg–jelito. Czy to znaczy, że IBS jest „w głowie”?

IBS nie jest „w głowie”. Stres i emocje nie powodują IBS, ale są jednym z najpotężniejszych czynników zaostrzających jego objawy.

Jelita są unerwione i ściśle połączone z mózgiem za pomocą nerwu błędnego. Kiedy się stresujemy, mózg wysyła sygnał alarmowy do jelit – i odwrotnie: gdy jelito jest podrażnione, wysyła sygnały alarmowe do mózgu. To błędne koło. Dlatego leczenie musi uwzględniać i ciało, i psychikę.

Jak wygląda proces diagnostyki IBS w praktyce? Czy pacjenci muszą przechodzić wiele badań?

Zaczynamy od dokładnego wywiadu i badania fizykalnego. Zlecamy badania krwi, aby wykluczyć stany zapalne, niedokrwistość czy choroby tarczycy. Często wykonuje się testy w kierunku celiakii i nietolerancji laktozy. U niektórych pacjentów zalecamy kolonoskopię, zwłaszcza jeśli pojawiają się objawy alarmowe, takie jak krew w stolcu, gastroskopię, test oddechowyy w kierunku zespołu rozrostu bakteryjnego jelita cienkiego.

Jak wygląda leczenie IBS? Czy istnieje jedna dobra terapia dla wszystkich?

Leczenie IBS jest wielokierunkowe i indywidualne. Zdarza się, że musimy wypróbować różne metody terapii, aby zobaczyć, co działa w danym przypadku. Naszym celem zawsze jest złagodzenie objawów i poprawa jakości życia pacjenta.

Możemy zastosować m.in. farmakoterapię. W przypadku IBS-D stosujemy leki hamujące perystaltykę, zmniejszające częstość wypróżnień i antybiotyki, a przy IBS-C leki lub preparaty ziołowe poprawiające perystaltykę oraz suplementację błonnika specjalnie przeznaczoną dla tej dolegliwości. Błonnik wprowadzamy stopniowo, tak żeby nie doszło do zaostrzenia objawów. W obu przypadkach pomocne bywają leki rozkurczowe, które zmniejszają ból i skurcze. Coraz większą rolę odgrywają probiotyki i prebiotyki, które wspierają mikrobiotę jelitową.



Niezwykle ważnym elementem jest oczywiście dieta. Tu również dopasowujemy interwencje do konkretnego pacjenta i przypadku. Podkreślę, że ważne jest nie tylko, co jemy, ale także, jak jemy. Przy IBS zalecane jest spożywanie posiłków w spokoju i powoli, dokładnie przeżuając każdy kęs.

Wiemy, że stres ma bezpośredni wpływ na oś mózg-jelito i nasila objawy IBS. Dlatego tak ważne jest wdrożenie technik redukcji stresu – joga, medytacja, ćwiczenia oddechowe czy regularna aktywność fizyczna mogą przynieść dużą poprawę. Sen również odgrywa ogromną rolę – pacjenci, którzy się nie wysypiają, częściej zgłaszają

nasilenie objawów. U wielu pacjentów świetnie sprawdza się także terapia poznawczo-behawioralna czy inne formy wsparcia psychologicznego.

Warto pamiętać, że IBS to choroba przewlekła, a więc nie chodzi tylko o leczenie farmakologiczne, ale o naukę życia z tą chorobą i wdrażanie codziennych nawyków, które wspierają zdrowie jelit.

Czy pacjenci z IBS mogą liczyć na poprawę jakości życia? Jakie są rokowania?

Dzięki odpowiedniemu leczeniu i zmianom w stylu życia wielu pacjentów osiąga znaczną poprawę, a niektórzy przechodzą długie okresy remisji, w których objawy są mini-

malne lub nie występują wcale. Chciałabym podkreślić, że pacjent nie powinien pozostawać sam – współpraca z holistycznym lekarzem specjalizującym się w zdrowiu jelit, dietetykiem i psychologiem to najlepsza droga do uzyskania trwałych efektów.

<https://www.manikowska.eu/blog>
Dr Iwona Manikowska, właścicielka Happy Clinic, ekspert medyczny portalu liderzyinnowacyjnosci.com

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Nowoczesna platforma społecznościowa

WaLen – Twoja wolność, Twoja społeczność, Twój dochód. Dla każdego bez wyjątków.

WaLen to nowoczesna platforma społecznościowa, która oferuje wszystko, co znasz z innych mediów — profile, grupy, ogłoszenia, transmisje, relacje, kontakty — ale bez cenzury, blokad, sztucznych ograniczeń. Tutaj możesz: – Tworzyć i publikować bez ograniczeń – Zakładać własne grupy, wydarzenia, strony – Prowadzić ogłoszenia i promować, to co ważne.

Poznawać ludzi z całego świata. Zarabiać na wspaniałe życie – bez ograniczeń i pułapek finansowych. To nie jest kopia ani konkurencja — to przyszłość społeczności online, która daje realne możliwości, wolność i stabilność finansową dla każdego, kto jest gotowy działać. Wyobraź sobie – Uwierz – Stań się. Imagine – Believe – Become. Dołącz i zaproś innych. Bo drugiej takiej platformy nie ma i nie będzie.

Kontakt: baranowska.anna1@wp.pl



WAŻNE WYJAŚNIENIE

49\$ w społeczności i 49\$ w Walen School



Plansza społecznościowa – aby do niej dołączyć, robisz weryfikację 49\$. To jednorazowa opłata, która daje Ci dostęp do społeczności, kontaktów i możliwości budowania relacji.



Walen School (kursy, binarka) – to osobny produkt. Aby skorzystać z kursów, trzeba wykupić pakiet edukacyjny + **jednorazowo 49\$** rejestracji w szkole.

Kontakt:

baranowska.anna1@wp.pl